

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Dzień sensacji politycznych.

Nieporozumienie między premierem a marszałkiem Piłsudskim.

Czterej ministrowie przeciw rozwiązaniu ciał prawodawczych. - Klęska premiera Bartla. - Atak prasy, zbliżonej do rządu, na premiera.

O WSPÓLPRACĘ CZESKO-POLSKĄ.

Praga. 30. września. (Pat) „Ceski Slovo” zajmuje się w artykule wstępnym wycieczką dziennikarzy czechosłowackich do Polski.

Wielkie znaczenie, pisze dziennik, przypisujemy współpracy z Polską. Historia daje nam jasne linie wytyczne. Sąsiedztwo naszych narodów powodowało nieraz chwilowe trudności ale tem wyraźniej występowała konieczność wzajemnej współpracy a trudności te potrafiliśmy przezwycieżyć. Zeszłoroczna umowa przyjacielska i arbitrażowa daje nam silne podstawy do ścisłej współpracy. Ten program charakteryzuje politykę zagraniczną obu państw na forum międzynarodowym od czasu zawarcia wspomnianej umowy.

Ostatnim wyrazem tego było postępowanie obu delegacji w Lidze Narodów. Pogłębić ten program wzajemnego poznania się i zrozumienia, jest właśnie celem pierwszej zbiorowej wycieczki dziennikarzy czechosłowackich do Polski.

BUDOWA GMACHU POSELISTWA POLSKIEGO W ANGORZE.

Konstantynopol. 30. września. (Pat) Przy był tu dzisiaj poseł Rzeczypospolitej polskiej Wierusz-Kowalski z rodziną. Na dworcu kolejowym powitali go członkowie poselstwa polskiego oraz przedstawiciele kolonii polskiej. Poseł zapowiedział rozpoczęcie w najbliższym czasie budowy gmachu poselstwa polskiego w Angorze na terenie ofiarowanym na ten cel przez państwo tureckie.

CZICZERIN ZŁOŻY WIŻYTE W KOWNIE.

Berlin. 30. września. (Pat) Korespondent „Asien-Osteurope-Dienst” dowiaduje się z Kowna, że Cziczeryn w czasie podróży za granicę ma wstąpić również do Kowna.

Na spłaty! Na spłaty!

Materiały męskie i damskie z fabryk Białych oraz wiewióry, plusze, zefiry, płótna, koldry itp. udziela P-a Lublin i Volk, Lwów, Sobieskiego 8.

2583

Genewa w karykaturze.



Delegat perski książę Arfa i delegat japoński Sato.

Rys. Z. Czernański.

INTRYGII LITWY.

Kowno. 30. września. (AW) Urzędowa Agencja telegraficzna litewska donosi, że ze względu na to, iż nadeszły do Kowna świeże wiadomości o wojskowych przygotowaniach w Polsce polecił Rząd litewski swym dyplomatycznym przedstawicielom zagranicznym aby wręczyli Rządowi, przy których są akredytowani, memoriał, zawierający stwierdzenie faktów dotyczących wojskowych przygotowań Polski. — Memoriał zwraca uwagę Rządów zagranicznych na niebezpieczeństwo zagrożające pokojowi na Wschodzie.

LLOYD GEORGE JEDZIE DO ROSJI

Londyn. 30. września. (Pat) L. George za mierza wyjechać na wiosnę do Rosji sowieckiej. Wizyta jego w Rosji będzie miała charakter ściśle prywatny.

ŚNIEG W TATRACH.

Zakopane. 30. września. (AW) W górach spadł obfity śnieg, pokrywając grubą warstwą nawet szczyty bliższe, jak Giewont. Czerwone Wierchy, Kasprowy i Hałę Gasienicową. W związku z tem zaznaczyło się silne obniżenie temperatury.

Walka z Sejmem.

Aтаки na Sejm. — Targi z Sejmem. Umowa. Zerwanie umowy.

Stanowisko, jakie w ocenie sytuacji, wytworzonej przez powtórne powierzenie misji tworzenia rządu premierowi Bartłowi, zajęła prasa ze strony prawej i lewej, było na ogół konsekwentne.

Jeśli chodzi o stanowisko Sejmu, to sprawa nie wymaga chyba aż zbyt dokładnych wyjaśnień i komentarzy. Żyliśmy wszyscy w okresie przesytu Sejmem i niezadowolenia z jego całej działalności, utrudniającej, a nawet uniemożliwiającej jakiegokolwiek rządowi jakąkolwiek pracę, choć bez ogródek i tak tego twierdzenie nie można — wszak oddał już raz był Sejm część swojej władzy premierowi Wł. Grabkiemu i wiemy, że ostateczny wynik był niepomysłny.

Zarzuty, kierowane pod adresem Sejmu, dotyczyły zresztą i jego

składu i układu sił w nim, przy którym bez jakichś kompromisów podejrzanych obejść się nie mogło.

W tej atmosferze niezadowolenia z Sejmu przyszedł zamach majowy, który miał zainaugurować okres sanacji. Zamach był skierowany jakoby przeciw sejmowładztwu. —

Prosty rozum nakazywał rozwiać Sejm.

tak, jak tego życzyły sobie zresztą pewne stronnictwa lewicy i ogłosić nową ordynację wyborczą, któraby dawała gwarancję

nowego, lepszego Sejmu. Tymczasem co się stało? Ku oburzeniu czynników postępu wych i szczerze demokratycznych zaczęto z Sejmem pertraktację, targi i wytargowano od niego zmianę Konstytucji i pełnomocnictw.

W Sejmie zwyciężył zdrowy instynkt i zrozumiano, że tak dalej iść nie może. — Z chwilą, kiedy rozpoczęto z „szujami” itp. się układać — ku oburzeniu co prawda radykalnej lewicy — uznano ten Sejm. Była to istotnie

„umowa”

tej treści, że Sejm odstępuje rządowi część swoich praw, a rząd (y) obowiązuje się Sejm w zakresie pozostawionych mu praw uszanować. Nie było przecież — przynajmniej nie nam o tem nie wiadomo — powiedziane, jakoby ten Sejm zobowiązywał się ślepo wykonywać wolę rządu. Z chwilą uchwalenia przez Sejm ustawy o zmianie

Konstytucji i o pełnomocnictwach, stosunek między rządem a Sejmem wszedł — zdawało się — na normalne tory. Tymczasem pokazało się, że sprawa ma się zupełnie inaczej, że

sfery rządzące uważają Sejm za machine do głosowania.

ślepo spełniająca wolę rządu. To jest postawienie sprawy zupełnie niemożliwe.

Gdyby się było pokazało, że ministrowie, o których chodziło, dokonali jakichś nadzwyczajnie pożytecznych dla państwa czynów, a tylko zawiść partyjna czy osobista ich usnwa — stanowisko takie byłoby zrozumiałe. Tymczasem

o poczynaniach min. Młodzianowskiego nie można powiedzieć nic dobrego.

a jeśli chodzi o min. Sujkowskiego, to nie miał też możności dokonania jakichś czynów, specjalnie zasługujących na uznanie.

Sejm ma prawo wyrażania wotum nieufności poszczególnym ministrom

i właśnie dalby dowód braku poczucia państwowego, gdyby z prawa tego zrezygnował. Cały więc konflikt jest albo objawem nieporozumienia, albo, co gorsza, wynikiem zapoznania uznanych prawnie i zatwierdzonych niejako „moralnie” praw Sejmu.

Ks. dr. Seipel ponownym Kancelerzem Austrii?

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, w październiku.

W pismach wiedeńskich pojawiają się obecnie coraz częściej wiadomości — zaczerpnięte z kół miarodajnych, jakoby obecny

kancelerz Austrii, dr. Ramek, miał wkrótce ustąpić miejsca ks. Seipelowi, upatrzonemu przez swe stronnictwo na kancelerza Austrii.

Już od kilku miesięcy jest w Wiedniu

DR. ANTONI MARCZYNSKI

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

Obrońcy sąsiednich domów muszą patrzeć na to bezsilnie. Rzymianie spodziewają się zapewne w ten sposób odebrać ducha pozostałym przy życiu, ale mylą się po trzykroć. Jeszcze większą zaciętość budzą swem okrucieństwem...

Blady Egot zapewnił mnie, że nim słońce zajdzie za górą, Rzymianie do mego dojdą pałacu. Rzeczywiście wrzawa przybliżała się wolno, lecz stale... Czas było poczynić ostatnie przygotowania do... ucieczki.

Nikomu prócz mnie i Lorissy, nie wiadomo o tem, że świątynia Astoreth ma inne jeszcze wyjścia oprócz powszechnie znanego, które się mieści w dolnej sali mego pałacu. To wejście jest zamaskowane rozsuwalną ścianą, którejby się nikt domyśleć nie mógł. Ale takie zabezpieczenie nie wystarcza dla Rzymian. Jest ono znacznie lepiej obmyślane. Jeden ruch dźwigni, zasypie całe szerokie schody marmurowe, aż po dolne drzwi... ziemią i gruzem, waląc równocześnie doszczętnie jedno skrzydło pałacu areykań-planów, Astoreth... Czyż będzie kto szukał pod ruinami domostwa zasypianych stopni? A gdyby i znalazł, a gdyby i miał cierpliwość wykopać te góry ziemi, to poza dębami drzwiami napotka drugą i gorszą przeszkodę... Tą będzie woda. Na tem polega tajemnica drugiego wyjścia z podziemi. Wszystkie cysterny z wodą, połączone są małym korytem. Jeden ruch mej ręki odsunie klapę od cysterny najniższej położonej i olbrzymia masa wody spłynie w głąb, zalewając ganki i kurytarze. Tylko świątynia, biblioteka i kilka komnat nieco wyżej po-

łożonych i zabezpieczonych szczelnymi drzwiami uniknie tego potopu. Poza tem sączy się w jednym z tych ganieczków drobny strumyczek ze ściany. Taka żyłka wodna, podziemna... Zanim otworzę klapę cysterny, zamknę ujście strumyczka, aby stale zasilał wodą te zalane przestrzenie.

Dla ucieczki pozostaje trzeci otwór. Jest to bardzo długi kurytarz, który się kończy podmorską jaskinią, het na zachodzie, po za plecami okopów rzymskich. Kończy się w taki sposób, że nawet bystre oko Numidy, nie jest w stanie go odkryć. Kończy się bowiem na wysuniętym daleko w morze cypłu skalnym, ciemną pieczarą. Wejście do tej jaskini znajduje się na wysokości meza dorosłego poniżej zwierciadła morskigo. Tamtędy wypłyniemy z Lorissą i Egotem, tamtędy po skałach wrócimy na brzeg.

Czyż jednak nie powinienem pozostać wśród braci mych i podzielić ich los smutny? Czyż nie jest samolubstwem myśleć w tej chwili tylko o swoim ocaleniu? Ha... Może i tak, ale śmierć moja tutaj, w nieczem nie zaważy. Będzie bezpłodną ofiarą, podczas gdy wyszedłszy żywy samotrzeć, popłynę do Hiszpanji, do Fenicji i opiewać będę bohaterką obronę miasta nieszczęsnego... Jak Hannibal na wygnaniu, będę szerzyć nienawiść do Romy, będę przestrzegał inne miasta i kraje przed jej nienasyconą zachłannością i zawiścią... A kiedyś, powrócę tu znowu własnym okrętem, by uwięzić cenną bibliotekę do krainy mych ziomeków. Nie obawiam się, bym jej miał nie zastać. Grunty i woda osłonią ją przed oczyma barbarzyńskich żołdaków Romy.

Spłoszyła moje myśli zbliżająca się wrzawa. Czas nagił. Znieśliśmy razem z Egotem ostatnie zapasy żywności, zasunęliśmy ruchomą ścianę. Już kilka razy chciałem pochwylić za dźwignię, by zaważyć do przejścia. Lecz jakaś siła powstrzymała dłoń moją. Jeszcze raz chciałem wyjść tedy i spojrzeć raz jeszcze na miasto ukochane, ginące...

Powróciłem do biblioteki i pracowałem dingo. Oczy mi izami zachodzą, kiedy piszę o hańbie Lorissy, o spełnionej wyroczni Sofonizby.

Klepsydra nocy wskazywała początek, kiedy opuściłem me papyruse i wyszedłem do świątyni.

Stałem zdumiony wielce. Nozdrza moje uderzyła ostra woń spalenizny. Twarz musnął mi jakiś powiew ciepły. Złe przeczuca mnie ogarnęły. Whięgłem do komnaty Lorissy. Była pusta... Wówczas strach jakiś zdusił mi głos w gardle... Więc wyszła! — Cheiała mnie zawstydzić i los braci swej podzielić odważnie?

Zostawiwszy Egota w podziemiach i dawszy mu odpowiednie rozkazy, pobiegłem jak szalony na górę. Zamaskowana ścianka, była lekko uchylona. Tędy więc wyszła... Ostrożnie przebiegłem ciemne zakamarki dolnej części mego pałacu. Przez okno ujrzałem, że przed wejściem od strony placu purpurowego stoją żołnierze rzymscy. Trzymali wartę przed tym domem. Co to znaczy?

Skradając się powoli dotarłem do drzwi, wiodących do mego ogrodu. I te były uchylone. Zaczęłem zstępować po stopniach...

Blade światło miesiąca i krwawe łuny pożarów, jasno oświećlały całą przestrzeń. Ukochane palmy, zdziwione snąc nieznanym nocnym upałem, kiwały smetnie głowami i chłodziły się wachlarzami swych wielkich liści. Wyszepałem wzruszony:

Moje smutne cyprysy, pomarańcze okwitłe, oliwki srebrzyste, wy moje! Oto ostatni raz patrz na was moje oczy żalose i pożegnanie wam ślą... O wy posagi marmurowe, wy rzeźby dłuta mistrzów helleńskich!

Zagłębiłem się w cieniastą aleję i żegnałem się ze wszystkim...

Kwiaty umiłowane! Oto perła się wasze kielichy wielobarwne rosą łez pożegnania i zmyłone ciepłem tej nocy rozchylają płatki niepokalane.

(C. d. n.).

publiczną tajemnicą, że partja chrześcijańsko-społecznych pragnie widzieć u steru rządu człowieka silnej ręki, który Austrię wybawił z kłopotów finansowych rozumną polityką w Genewie, a który posiada zagranicą autorytet wielki i dobrze zasłużony.

Piekąca kwestja podwyżki poborów urzędniczych weszła obecnie w związek z postulatami Unji Technicznej w stadium na prawde krytyczne, mogące wprowadzić rząd w sytuację bardzo kłopotliwą, o ile w czas jej nie zaradzi.

A zaradzić jest trudno. I dlatego też oczy wszystkich zwracają się obecnie w stronę dra Seipła, jako jedynego człowieka, który mógłby swą rozumną polityką doprowadzić aktualne sprawy państwowe do ładu.

Mieczysław Lisowski.

Położenie bez wyjścia.

Sprawa, która w powojennych czasach stała na porządku dziennym — wzmożenie warstw średnich, jako czynnika społecznego niezbędnie potrzebnego — obecnie straciła na aktualności. Ustała o to troska, jak gdyby w państwie duńskim wszystko się działo jaknajlepiej i stan średni był niepotrzebnym balastem.

A jak się przedstawiają stosunki i jakie są warunki bytu warstw pracujących stanu średniego: drobnych przemysłowców, rękodzielników, kupców i rolników, szczególnie na prowincji — o tem było głośno na ankiecie listopadowej w 1925 r. odbytej we Lwowie w Izbie Handlowej i Przemysłowej, na której podkreślono zupełny upadek tych warstw pracujących, skutkiem pozbawienia go wszelkiego kredytu. Dotąd nie się nie zmieniło!

Kto ma tym upośledzonym nieść pomoc, kto im dostarczyć kredytu?

Po miastach i miasteczkach mamy Stowarzyszenia kredytowe, skupiające w gronie swoich członków tej kategorii pracowników przedewszystkiem — atoli te instytucje są obecnie jakby tendencyjnie pomijane przy wymiarze kredytu — i stąd ich pomoc problematyczna z wielką szkodą dla sprawy.

Jeżeli położenie to bez wyjścia potrwa jeszcze dłużej, niezawodnie ta kategoria pracowników stoczy się w przepaść i zwiększy liczbę zgłodniałej rzeszy bezrobotnych.

Czy jest to celem odpowiedzialnych czynników rządowych?

Nie przestaniemy nawoływać o zmianę tej taktyki obojętności i wskazywać, że jedna z najpilniejszych spraw obecnej doby jest spieszna pomoc dla stanu średniego. Uważamy, że do spełnienia pośredniego zadania są tu powołane stowarzyszenia kredytowe, którym rząd może zaufać, jako instytucjom, posiadającym ustaloną opinię kraju i udzielić znacznego kredytu dla rękodziela, drobnego przemysłu, kupiectwa i rolnictwa.

Czas potemu najwyższy!

Fr. Z.

Tragedja rodzinna.

Zyli szczęśliwie dopóki nie przyszedł ten trzeci. — Zazdrosny mąż zastrzelił kochankę, żonę zranił śmiertelnie, w końcu sam się postrzelił.

(?) Zyli w najlepszej zgodzie małżeńskiej. On był monterem w fabryce w Wiedniu i zarabiał 55 szylingów tygodniowo, ona zajmowała się w domu gospodarstwem, a niemało miała roboty, gdyż mieszkali razem ze starymi rodzicami.

Przed rokiem zaprzyjaźnił się z nimi mechanik Otto Bauer i stał się częstym gościem w ich domu. Sąsiedzi zaczęli przebąkać, że młoda, zalotna mężatka kocha się w pięknym chłopcu.

A mąż jej Franciszek Holub nie podejrzewał jeszcze niczego. Dopiero przypapawszy

Ostatnie dni
sprzedaży losów I. klasy Polskiej
Państwowej Loterii Klasowej



KANTORZE W KRAJU
„NADZIEJA”
Lwów — ul. Sykstuska 6
Główna wygrana

500.000 złotych

Ponadto 40.000 wygranych po złotych: 300.000, 200 000, 100 000, 50.000, 40 000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5 000 i t. d.

Co drugi los wygrywa.

CIĄGNIENIE JUŻ 14. I 15. PAŹDZIERNIKA B. R.

Ceny losów: ćwierć losu zł. 10, pół losu zł. 20, cały los zł. 40.

Polecamy zamówić jeszcze dziś. Zamówienia listowne załatwia się natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesiłać nam w liście.

Karta zamówień. W.
Do „Nadzieji”, Lwów, ulica Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy
Państwowej Loterii Klasowej:

... losów całych po 40 zł., ...
połówek po 20 zł., ... ćwierć
po 10 zł.

Należytość złotych ... uiszczyć
po otrzymaniu losów blankietem P.
K. O. przez firmę razem z losami
przesłanym.

Imię i nazwisko:

.....

Bliższy adres:

.....

żonę i przyjaciela w sytuacji niedwuznacznej, zakazał Bauerowi przychodzić. Ale pani Holubowa widywała się z kochankiem poza do

mem, a przed dwoma tygodniami opuściła męża i przeniosła się do kochanka, który mieszkał przy rodzicach.

Onegdaj przyszedł do Bauerów Franciszek Holub. Zastawszy żonę w łóżku obok kochanka, zastrzelił najpierw Bauera, potem dał dwa strzały do żony, w końcu wpakował sobie ostatnią kulę w skroń. Bauer zginął na miejscu. Pani Holubowa jest ciężko ranna. Przewieziono ją zaraz na klinikę, gdzie została operowana. Operacja minęła szczęśliwie, lecz ranna walczy między życiem a śmiercią. Franciszek Holub jest lekko ranny i przebywa teraz w szpitalu inkwizycyjnym.

Przesłuchiwani rodzice Holubowej, u których młoda para mieszkała, wyrażają się o zięciu jak najlepiej, natomiast potępiają córkę, mówiąc, że ona wszystkiemu zawiniła.

Sąsiedzi i dozorcowa domu nie mają dość słów uznania dla nieszczęśliwego zabójcy. Opowiadają, że nigdy nie pił, a w dniu, kiedy stało się nieszczęście, widzieli go po raz pierwszy pijanego. Pił z rozpaczą i dla dodania sobie „odwagi”.

Przy przesłuchaniu, zeznał Franciszek Holub, że zgodził się początkowo na rozłąkę z żoną i pozwolił jej odejść do kochanka. Chciał, aby była szczęśliwa. Potem jednak, uświadomiwszy sobie, że bez niej żyć nie może, poszedł ją prosić, aby wróciła. Spotkał się z odmową. Wtedy postanowił, że zgna wszystkich troje. Słyszac, że żona jeszcze żyje, zawołał: „Chwała Bogu. Żaluje, że sam pozostał przy życiu. Nie chcę żyć”.

To były jego ostatnie słowa przy pierwszym przesłuchaniu.

Rana jego jest lekka, ale pozostawiono go w szpitalu inkwizycyjnym aż do zupełnego wyzdrowienia.

Ze statystyki bankructw w Polsce.

W ciągu pół roku 193 upadłości firm handl. i przemysł.

Wzrost ujęcie zestawienie upadłości firm handlowych i przemysłowych podają „Wiadomości statystyczne”. Wynika z niego, że w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy br. zgłoszono ogółem w Polsce 193 upadłości. Gdyby tym tor m sprawy szły w drugim półroczu, mielibyśmy za cały rok 386 upadłości (w roku 1924 było 108, zaś w roku 1925 — 519).

Najwięcej upadłości przypada na styczeń, mianowicie 45, dalej idzie luty z 38 bankructwami, marzec i czerwiec po 32, kwiecień 28, maj 18.

Najwięcej bankructw ogłosiły firmy pojedyncze 113. Dalej idą: spółki firmowe i komandytowe — 24, spółki akcyjne — 23, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — 21. Najmniej stosunkowo upadłości ogłosiły spółdzielnie, bo tylko 12, z tego 2 przemysłowe, 9 handlowych i jedna kredytowa.

20 000 osób zabitych przez węże.

Ponura statystyka Indyj.

(b) W ciągu roku 1925 umarło wskutek ukąszenia przez węże w Indiach angielskich 20.000 osób. Liczba osób zaatakowanych przez dzikie zwierzęta wynosi 1974, z których 974 zostało zaatakowanych przez tygrysy. W ciągu tego roku zabito 41.000 węży i 21.000 dzikich zwierząt, z czego 4660 lampartów i 1609 tygrysów.

Książęca para narzeczonych.



Ogłoszono obecnie oficjalnie zaręczyny belgijskiego następcy tronu Leopolda z księżniczką Astridą szwedzką, siostrzenicą króla szwedzkiego. Księżę belgijski przybył do Sztokholmu na uroczystość.

Dempsey płakał po porażce.

Zażądał od Tunneya rewanżu.

(b) Po matchu kiedy pobity Dempsey został sam z swoim trenerem, zaczął płakać i zapytał, czy Tunney zechce mu dać rewanż, zanim stanie do walki z innym o tytuł mistrza świata.

Dwaj wielcy przemysłowcy zadeponowali z Los Angeles do Tunneya i Dempsey'a i ofiarowali im 750.000 dolarów za match rewanżowy pod gołym niebem w Los Angeles przed 30. stycznia 1927.

Tex Rickard, organizator matchu, oświadczył, że match rewanżowy odbędzie się najbliższej wiosny. Match z Willsem nie odbędzie się z powodu taktyki zwolenników murzyna. Tunney będzie bronił swego

tytułu tylko przeciw bokserom wybranym pzez Rickarda. Jako m. złiwych p. zeliwników wymieniają Munna i szweda Pears-sona. Rickard oświadczył, że Tunney nie będzie się tym razem bił poniżej sumy 750.000 dolarów.

Tunney został zawiadomiony, że złoży egzamin oficera rezerwy i zostanie mianowany porucznikiem rezerwowym marynarki.

Po przybyciu do Nowego Jorku będzie Tunney przyjęty przez mera miasta. Orszakowi towarzyszyć będzie orkiestra dęta.

Już trzeci Hohenzollern rozchodzi się z żoną.

Familijne stosunki w rodzinie ekskajsera nie były znowu tak „czyste”, jak się o tem przechwalili Hohenzollernowie.

(1) Z Berlina nadchodzi wiadomość, że książę Eitel Fryderyk, syn ekskajsera Wilhelma, podał do sądu skargę o rozwód.

Jest to już z kolei trzeci syn „cesarski”, który rozchodzi się z żoną. Pierwszym był August Wilhelm, ożeniony z kuzynką swoją, księżniczką szlezwicko-holsztyńską, Aleksandra Wiktorja, która po rozwodzie poślubiła kapitana Rümanna i żyje z nim obecnie w Monachjum w środowisku artystycznym.

Drugim był najmłodszy Joachim, od którego żona uciekła. Do rozwodu nie doszło, bo „prince” Joachim odebrał sobie życie.

Małżeństwo Eitla zawarte zostało w roku 1906. Księżniczka Oldenburska Zofja Karolina wniosła mu znaczny posag. Prince Eitel

kochał swoich żołnierzy, a żona jego kochała oficera oldenburskiego pułku dragonów, Plettenberga. Pięknego oficera wysłano do Ameryki, dając mu posadę w biurze niemieckiego Lloyd'u w Nowym Jorku. Ale księżna Zofja Karolina nie zapomniała o tej miłości. Na dworze niemieckim czuła się jak najgorzej. Plettenberg wrócił z Nowego Jorku i ożenił się w 1914 roku z panią Małgorzatą Kohl, wdową po bogatym przemysłowcu czeskim, Maikurfie. W kilka lat później pani Plettenberg zaskarżyła męża o rozwód, zarzucając mu stosunki z księżną Zofją Karoliną. Skandal zatuszowano. Księżę Eitel „przebaczył”.

Ale od owej pory stosunki między księ-

CARLO DADONE.

Święty skarb.

Przełożył Adam Stodor.

Ciąg dalszy.

Minęło dwa lata. Pewnego wieczoru, — przypominam to sobie tak dokładnie, jakby to było wczoraj! — powróciłem wbrew memu zwyczajowi dość późno do domu. Gdy przechodziłem obok pokoiku, gdzie dziewczyna Giuliana, — nazywałem ją i nazywam zawsze: Liana, — spała, usłyszałem, że półgłosem, ale dobitnie coś mówi. że ktoś musi być u niej. Otworzyłem po cichu drzwi i zaświeciłem światło. Była sama i spała spokojnie.

Już przedtem nieraz, badając ją, zauważyłem, że mamrotała coś przez sen niezrozumiale, a u przebudzonej, wzrok zdawał się radośnie zatapiać w jakiś odległy obraz senny. Zaciśnięty zgasilem światło i poczałem nasłuchiwać.

Liana, biedna, nierozwinięta dziewczyna, wygłaszała dalej oderwane, nie wiążące się ze sobą słowa. Potem nastąpiły po sobie wyrazy bez sensu, ale w miarze wierszowej, a po przerwie wygłosiła zupełnie wyraźnie całą tercynę z piątej pieśni „Raju” Dantego z jego „Boskiej Komedji”.

Zdziwiony nie chciałem początkowo wierzyć swym uszom. Na palcach, po cichu, zbliżyłem się do łóżka Liany, a po chwili powtórzyła ona miłe, tak pięknie brzmiącym głosem, jakiego dotąd nigdy z ust jej nie słyszałem:

„Otwórz ducha dla tego, co ci ninie wieszczą i zatrzymaj to w sobie, bo bez zatrzymania Nie masz wiedzy, dla ciebie zrozumiałej jeszcze.”

Nie wiem, jak długo stałem w ciemności obok jej łóżka, gdyby lunatyk. Liana wygłaszała dalej nie wiążące się ze sobą zdania, oderwane słowa, i znowu kilka oderwanych tercyn. Potem zamilkła i spała spokojnie.

Gdy z jej pokoiku wyszedłem i wróciłem do mojej sypialni, moje zdziwienie z powodu tego, co słyszałem i odkryłem, było tak żywe, że leżąc w łóżku, nie mogłem zasnąć i świt zastał mnie jeszcze z otwartymi oczyma.

Niecierpliwiłem się, by móc Lianę zobaczyć, zapytać jej i poznać tajemnicę, mocą której, ona, nie umiejąca ani czytać, ani pisać, nie wiedząca nic ani o wierszach, ani o prozie, przez sen wygłaszała tercyny podniesłego poety.

Skoro tylko usłyszałem jej krzatanie się w kuchni, gdy, jak zwykle, przygotowywała kawę, ubrałem się spiesźnie i poszedłem do niej. Powiedziałem jej, że wczorajszego wieczora, gdy obok jej pokoiku przechodziłem, usłyszałem, że mówi przez sen, i zapytałem, czy często się to jej przytrafia.

Liana pochylała głowę i zarumieniała się. Jej nierozwinięte ciało zadrżało lekko i odpowiedziała mi, że często miewa sny. Oprócz zwykłych snów, miewa także niezwykle, o których potem na jawie musi żywo rozmyślać. Jej wuj mówił, jej także, że często słyszał mówiącą ją przez sen.

— A czy wiesz, coś wczoraj przez sen mówiła —?

— Nie, panie Cencio, nie pamiętam nigdy, co mówiła przez sen!

— Na jedno odpowiedz mi jeszcze, Liano! — Czy podobają ci się wiersze? — Czy możesz mi je wygłosić?

— Nie, panie Cencio, jestem biedna, nie-mądra dziewczyna!

— A jednak wczoraj w nocy słyszałem, że deklamowałaś wiersze. Czy nie przypominasz sobie tego?

— Dlaczego miałabym kłamać, panie Cencio!

— Czy wuj nie czytał ci nigdy żadnych książek?

— Wuj Marceli nie umiał czytać!

— Może kto inny — —?

— Nie, nikt!

— W każdym razie posłuchaj i powiedz, czy ci się te wiersze nie podobają?

I wypowiedziałem powoli i wyraźnie tercynę Dantego, wygłoszoną przez nią podczas snu przynajmniej dwa razy, patrząc jej równocześnie badawczo w oczy.

Słuchała uważnie, nie ruszawszy nawet rękami, i zauważyła potem, że poezja rzeczywiście jest piękna. Nie rozumie jej jednak i słyszy ją po raz pierwszy.

Nie miało żadnego celu dalsze przedłużanie tego przesłuchania. Stanąłem naprzeciw niezwykle szczególnego zjawiska. Byłem absolutnie pewny, że służąca moja nigdy nie słyszała wierszy wielkiego Alighieriego, ani też innych jakiegokolwiek rodzaju, z wyjątkiem chyba przez lud śpiewanych wokół Pistoji t. zw. „stornelli”. — Nie byłem nigdy zdecydowanym spirytystą, w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wiedziałem pobieżnie, jak wszyscy, o zjawiskach, wywoływanych przez media, ale nigdy bliżej spirytyzmem się nie zajmowałem.

(C. d. n.)

na Zofję Karolinę a mężem były wciąż na-
prężone. Księżna żądała rozwodu. Lecz księ-
żę zgodzić się na to nie chciał. Nie był w
stanie zwrócić jej posagu. Ostatecznie doszło
do tego, że księżna zobowiązała się nie do-
chodzić swoich praw do majątku.

Po skończonym procesie księżna poślu-
biła ma Plettenberga, który wierny pozostał
jej miłości.

Pobity mistrz świata.



Dempsey, dotychczasowy mistrz świata
w boksowaniu, pobity przez Gene Tunneya
na matchu w Filadelfii. (Według r. sunku
Radczewski).

10-X WYSTAWA 24-10-1926 GOSPODARczo-HYGIENICZNA W ŁODZI.

Zarząd i biuro w Warszawie: ul. Wierzbowa
11, tel. 12-62. Tow. „WYSTAWY POLSKIE”.
Przedstaw. na woj. Lwowski: Marek Feuerstein
Lwów, ul. Gródecka 59, tel. 16-62. 2:54

List gończy

za zbiegłym więźniem.

(d.). Wczoraj zawiadomiono lwowski
Urząd śledczy, że więzień Mateusz Hoza,
zasądzony wyrokiem sądu okręgowego w
Tarnowie z dnia 3 grudnia 1923 na karę 6
lat ciężkiego więzienia za kradzież, zbiegł
z roboty wewnętrznej Zakładu kary.

Hoza karę tę miał skończyć dnia 30-go
sierpnia 1929 roku. Urodził się on dnia 13
lipca 1885 roku, jest stanu wolnego, religij-
nym - kat., z zawodu ślusarz, ostatnio za-
mieszkały w Przemyślu. Ma 178 centymetr.
wysokości, czoło wysokie, oczy ciemne, małe
uszy, włosy ciemno - blond, twarz podłużną
oraz brakują mu dwa zęby.

W chwili ucieczki Hoza miał w as go-
lony, zimową kurtkę, zimowe spodnie, sznu-
rowane trzewiki i czapkę z daszkiem.

Kto wiedziałby o miejscu jego pobytu,
winien natychmiast o tem dać znać do u-
rzędu śledczego we Lwowie ul. Kazimie-
rzowska 1. 11, lub też wprost do okręgowego
sądu w Tarnowie.

Aresztowanie fałszerza banknotów.

(d) W dniu wczorajszym funkcjonariusze
urzędu śledczego aresztowali Markusa Pelza,

KINOTEATR PASAŻ.

DZIEWCZYNA

Wielki sensacyjny dramat w 10 aktach. — Nadprogram doskonała komedia:
„Idealny subiekt”. W gł. rolach: DORRIS KENYON i LLOYD HUGHES

SZLAGIER SEZONU.

Z ZAKAZANEJ DZIELNICY. =

fałszerza banknotów 5-złotowych i dolaro-
wych, poszukiwanego przez sąd w Krakowie,
gdzie Pelz w ostatnim czasie grasował. Pod-
czas rewizji osobistej w b. urz. śled. uświadał
Pelz połknąć jeden fałszyfikat dolarowy oraz
karteczkę, na której miał wypisanych swych

krakowskich współników. Karteczkę zdołał
połknąć, a banknot zdołano wydobyć z ust
fałszerza. Przeprowadzona w mieszkaniu Pel-
za rewizja wykryła mnóstwo banknotów fał-
szywych 5-złotowych, wskutek czego dalsze
dochodzenia we Lwowie są w toku.

Kapitan Orliński o pobycie swoim w Japonii.

Dzielnych lotników polskich przy mowano z entuzjazmem.

W kasynie 1 pułku lotniczego w War-
szawie odbyła się konferencja prasowa z
kapitanem Orlińskim. Dzielny oficer przez
dwie godziny opowiadał szczegóły swego gi-
gantyżnego raidu, dole i niedole lotu.

— Takiego przyjęcia, jakie zgotowano
mi w Charbinie, Heidzio i Tokio — mówił
on — nie będę miał chyba po raz drugi w
życiu.

W Charbinie zgromadzeni na lotnisku
Polacy płakali. Przez sześć godzin musia-
łem opowiadać o życiu w Polsce, o jej potę-
dze i rozwoju. Słuchacze byli nienasyчени,
a ja mdlałem ze znużenia.

W Heidzio na lotnisku postawiono dwa
wielkie namioty: na górze powiewały wiel-
kie sztandar japoński i polski. Lotnika wita-
ło wiele publiczności i wojsko ustawione
w dwu szeregach. Prezydent miasta ofiaro-
wał lotnikom polskim dwa piękne kubki
srebrne.

Po wylądowaniu na lotnisku Tokoro-
sa, odległym o 25 klm. od Tokio czekały
lotnika największe honory. Około 500 dzieci
japońskich witało go powiewając biało-
-amarantowymi chorągiewkami i okrzykiem
„banzaj”. Oficerowie japońscy przybyli w
paradnych uniformach z orderami. Tu po
wystawnym przyjęciu otrzymano od miasta

Tokorosawy oryginalne lalki i po sztuce
jedwabiu.

W Tokio lotnicy znaleźli się o zmroku.
Kapitanowi Orlińskiemu przydzielono do
towarzystwa attache japońskiego w War-
szawie, płk. Yamaraki. Niepodobna opisać
serdeczności przyjęcia Japończyków, któ-
rzy podkreślali, że przyjmują lotników
tak serdecznie dlatego, że są Polakami.

Order Wschodzącego Słońca, jakeimi
udekorowano naszych lotników, są najwyż-
szymi odznakami. Duńczyk Botwed, który
leciał z Kopenhagi do Tokio, dostał order
niższej klasy.

Na drugi dzień po przybyciu kapitan
Orliński wygłosił krótki odczyt przez radio
po polsku, przetłumaczony natychmiast na
język japoński. Po przemówieniu dyrektor
stacji nadawczej wręczył kpt. Orlińskiemu
wielki puchar srebrny na pamiątkę.

Na hotelu „Imperial”, gdzie lotnicy mie-
szkali wywieszono wielki transparent w je-
zyku polskim i japońskim: „Niech żyją
dwaj lotnicy polscy”.

Prasa interesowała się nimi niezwykle.
Całe bataliony dziennikarzy i fotografów.
oblegali ich bezustannie. Zanotowano na-
wet, gdzie i jakie kupił kapitan Orliński ka-
pelusze w Tokio.

Jeszcze jedna organizacja szpieg. na Wileńszczyźnie.

Co wykryto podczas rewizji?

(c.). Jak się pokazuje, Wileńszczyzna o-
płatana jest całą siecią organizacji szpie-
gowskich. Do wykrytych ostatnio gniazd
szpiegowskich przybyła obecnie nowa orga-
nizacja, która pracowała na rzecz Sowje-
tów. Wykryto ją w Wilnie, aresztując 18
osób, które należały do tej organizacji.

Podczas rewizji znaleziono przeszło 6
pudów bibuły komunistycznej w kilku je-
zykach i różne instrukcje, które ujawniły
sieć szpieg. Na czele jej stał niejaki Sin-
ko z Prezorek (pow. dziśnieńskiego). Trze-
ma drogami do Mińska szedł materiał szpie-
gowski o dyslokacji i sile liczebnej oddzia-
łów, oraz o przebiegu manewrów dywizyj-
nych.

Pierwsza droga wiodła z Wilna przez

Mołodeczno - Prozorki do Połocka, a do-
stawa materiału był kolejarz Syczewski.
Dla drugiej drogi ze Święcian, również
przez Prozorki, dostarczali materiału pod-
oficerowie P. K. U. Święciani, Morozewicz
i Abendowicz, którzy mieli postarać się o
współników w 1 i 19 dywizji piechoty. —
Trzecia droga szła z Mołodeczna do Mińska
a dostawcami materiału szpiegowskiego
byli: brat Sinki, szeregowiec z kancelarii
86 pp. w Mołodecznie i drugi żołnierz, Paw-
włowski.

WINA RIEDLA

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabunek z roku 1918.

(d) Wczoraj przed ławą sędziów przy-
sięgłych stawał Iwan Bedryło z Obroszyna,
oskarżony o rabunek w czasie walk polsko-
ukraińskich w 1918 roku.

Mianowicie wówczas Franciszek Mi-
chalski, rolnik z Konopnicy szedł do Lwo-
wa na targ, niosąc blaszaną mleka. Odzia-
ny był w ciepłą kurtkę, która wzbudziła po-
żądliwość 2 żołnierzy ukr. na gościńcu mię-
dzy Zimną Wodą a Konopnicą. Zatrzymali
go przeto i pod grozą użycia broni kurtkę

Jesienno-zimowe nowości dla Pań i Panów

po cenach przystępnych poleca

American House, Lwów, Kopernika 5.

32086

zabrali. Michalski niedawno dowiedział się, że w Obroszynie jest jakiś osobnik, który służył w wojsku ukraińskim. Udał się tam i ujrzał Iwana Bedryłę, w którym rozpoznał jednego z rabusiów.

Jednak po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał uwolnił Bedryłę od oskarżenia. —

Gwałt na ułomnej dziewczynie.

(d.) Przed zwykłym trybunałem okręgowego sądu karnego odpowiadał wczoraj 19-letni parobek z Kunina koło Żółkwi, Michał Stecyszyn. On to w maju br., spotkawszy w polu chorowitą i ułomną fizycznie dziewczynę, Katarzynę F., dopuścił się na niej gwałtu. Za to został Stecyszyn zasadzony na siedm miesięcy ciężkiego więzienia.

Nieprawa córka cesarzowej Elżbiety

Odświeżenie starożytnego skandalu. — Hrabina Zanardi Landi twierdzi uparczywie, że jest córką cesarzowej Elżbiety i hrabiego Juliusza Andrassy'ego.

(?) W Londynie przebywa dama, która od lat piętnastu prowadzi walkę o przyznanie praw do nazywania się córką zmarłej cesarzowej austriackiej Elżbiety. Jeszcze na parę lat przed wojną zwróciła się ta dama (nazywa się hrabiną Zanardi-Randi) do austriackiego marszałka dworu, aby jej wydano akt zejścia cesarzowej Elżbiety motywując swoją prośbę tem, że jako naturalna córka cesarzowej Elżbiety ma do tego prawo. Przytoczyła świadków, którzy stwierdzić mogą jej pochodzenie i opisała ważniejsze szczegóły z swego życia. Jaki był rezultat tej prośby? Jakaś ważna osobistość, której przedłożono ten „wypadek”, a mogła dać pewne wyjaśnienia, postarała się o to, że skandal zdłwiono, zanim przedostać się mógł na łamy dzienników. Owa osobistość tyle powiedziała o „nieprawej córce cesarzowej Elżbiety”:

Pewnego dnia, było to w roku 1912, zbudzono mnie wśród nocy. Telefon. Przy aparacie zameldował się mój przyjaciel Henzi Noussanne z Paryża. Mówił, że przyjechał i ma mi coś bardzo ważnego do zakomunikowania. W kilka minut później już był u mnie. Pokazał mi fotografię. Miałem wrażenie, że to podobizna cesarzowej Elżbiety. Fotografia nosiła podpis „Marie d'Autriche”.

Noussanne powiedział:

— To córka cesarzowej.

— Smieszne! — zawołałem. — Cesarzowa ma trzy córki: arcyksiężniczki Gizelę, Zofję i Walerję; żadna nie jest do matki podobna, znam je. Któż to jest ta Maria d'Autriche?

— Nieprawa córka — wytłumaczył Noussanne. — Mamy tę skandaliczną afery w naszych rękach. Kosztowało to dosyć pieniędzy.

Złakłem się. Noussanne był zastępcą wielkiego paryskiego dziennika „Le Journal”. A mąż opublikują tę historię o nieprawej córce cesarzowej Elżbiety. Temu skandalowi należy zapobiec. „Le Journal” uległ mistyfikacji, lecz jeśli prasa raz pochwyci tę afery, kompromitacja będzie straszna.

Prosiłem przyjaciela, aby mi opowiedział, co wie.

Noussanne podał mi książkę. Była to historia księżniczki Marji, nieprawej córki cesarzowej Elżbiety i hrabiego Juliusza Andrassy'ego. Romans kolporterki i nie więcej. Nazwiska pozmienniane, ale charakterystyka osób tak przejrzysta, że wykluczało to omyłkę. Była tam także mowa o arcyksięciu Rudolffie i o jego fiakrze Brattfischu. Rozmaite skandale i skandaliki z dworu Habsburgów. Książka wyszła w języku włoskim u jednego z księgarzy w Mediolanie.

W tej sprawie konferowałem następnie

z prezydentem policji w Wiedniu. Był nim wówczas dr. Brzezowsky. Od niego dowiedziałem się, że policja wiedeńska zna tę sprawę i zajmuje się nią już od dłuższego czasu. Według relacji prezydenta dra Brzezowskiego, rzekoma księżniczka Marja D'Autriche, to najzwyklejsza hochstaplerka, która usiłuje wykorzystać bajeczne podobieństwo do zmarłej cesarzowej i zrzeczenie naśladowe sposobu uczesania, stroju itp. szczegółów, które jeszcze podnoszą to podobieństwo.

Hochstaplerka była córką hofrata Kai-

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Brat zabił siostrę.

Ponura tragedia przy ul Murarskiej.

(d.) Dziś rano w dużej sali okręgowego sądu karnego we Lwowie rozpoczęła się rozprawa w sprawie ponurej tragedji w rodzinie Achtów, która w maju br. wstrzasnęła całem społeczeństwem.

Oto — jak powiada akt oskarżenia — dnia 26-go maja po godzinie 12 w południe do policji doniósł telefonicznie Gustaw Bausmer, zamieszkały przy ulicy Murarskiej l. 64, że w tejże realności zamieszkały na drugim piętrze student Politechniki, Wincenty Jerzy Acht, zastrzelił swoją siostrę, Wandę, umysłowo chorą.

Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że Wincenty Jerzy Acht liczy lat 24 i jest synem Wincentego i Marceli Achtów, a siostra jego Wanda, licząca 22 lata, była umysłowo chorą. Została ona z przechodzie z pokoju ojca do przedpokoju zastrzelona 4 wystrzałami rewolwerowymi. Świadkiem tego czynu był ojciec Wincenty Acht, który w krytycznej chwili znajdował się w tym przedpokoju obok drzwi, wiodących do jego pokoju.

Na miejscu zakwestjonowano 8 strzałowy rewolwer marki „Gasser” z jednym nabojem.

Przesłuchany Wincenty Jerzy Acht, student lwowskiej Politechniki, przyznał się do zastrzelenia swej siostry Wandy. Zarazem podał, że zamordował ją jedynie z tego względu, że

nie mógł patrzeć

na objawy jej choroby i na jej męczarnie. Z drugiej zaś strony uważał stan jej zdrowia jako beznadziejny, a zarazem widział bezsilność rodziców w jej ratowaniu wskutek braku środków pieniężnych. Stosunek rodziny jego, oraz siostry Wandy i brata

sera, wyszła zamaż za urzędnika kolejowego, nazwiskiem Kühnelt. Wywędrowali potem do Klondyki w Kanadzie. Tam poznała pani K. zbankrutowanego włoskiego arystokratę, hrabiego Zanardi - Landi. Uderzyło hrabiego to przedziwne podobieństwo pani Kühnelt do cesarzowej Elżbiety i postanowił to wykorzystać. Hrabia wrócił z panią Kühnelt do swej ojczyzny i napisał tam książkę o nieprawej córce cesarzowej austriackiej. Szczotkowe odbicie książki wykupił paryski dziennik „Le Journal”.

Tak więc całą tę sensację wytłumaczył mi prezydent wiedeńskiej policji jako bleuff i sprytne oszustwo. Wszystko zaś opierało się jedynie na zadziwiającem podobieństwie pani Kühnelt, która rozwiódłszy się ze swoim mężem, poślubiła hrabiego Zanardi - Landi.

Można sobie wyobrazić, jak zdumiony był Noussanne, słysząc rewelacje prezydenta policji. Oświadczył, że „Le Journal” nie zrobi użytku, lecz żąda zwrotu kosztów za wykupienie szczotkowego odbicia sensacyjnej książki. Koszta zostały zwrócone. Wydawca „Le Journal'u” otrzymał wysoki order austriacki.

Tyle opowiada wysoka osobistość, ongiś dworzanin cesarza Franciszka Józefa I-go. A hrabina Zanardi - Landi występuje nadal w Londynie jako nieprawa córka cesarzowej Elżbiety.

**Z uśmiechem szczęścia luba Two spoziera
W jej ustach słodczy-Branki - „Bai deru”!**

3 C42

Ludwika względem rodziców, jak też i rodziców względem nich, był bardzo życzliwy i przyjazny z wielkiem przywiązaniem.

Dnia 8-go marca br. siostra jego, Wanda, zachorowała na chorobę umysłową i po kilku dniach wraz z ojcem swym odwioził on ją do sanatorium dra Świątkowskiego, gdzie przebywała zaledwie 4 dni. Z powodu kolosalnych wydatków i braku funduszy, przewieziono ją do szpitala powszechnego, a następnie po czterech tygodniach do Zakładu dla umysłowo - chorych w Kulparkowie. —

Rozmyślenia oskarżonego.

Oskarżony powiada, że gdy uczeszał celem odwiedzania do wspomnianych zakładów, czyniło na nim wielkie wrażenie to, że siostra jego uległa chorobie umysłowej i znajduje się między tyloma nieszczęśliwcami. Gdy zaczął zastanawiać się, że stan siostry jest beznadziejny, a rodzice jego nie mogą należycie przyjąć z pomocą ratowania jej zdrowia, wówczas przyszedł do przekonania, że — jeżeliby siostra nie mogła być uratowana i móc w przyszłości zarobkować dla siebie i wykorzystać swój talent muzyczny — lepiej byłoby, gdyby on pozbawił ją życia, aniżeli miałyby się ona męczyć jako nieuleczalnie chora.

Jednak uspokajał się, gdy nieraz zauważył u siostry polepszenie i wówczas myślał swoją odrzucał, żyjąc nadzieją, że jednak może da się ją wyleczyć.

W nadziei, że może prędzej ona przyjdzie do siebie w domu, dnia 25 maja wraz z ojcem zabrał ją z Kulparkowa do domu, oddał ją pod opiekę lekarza prywatnego i przyjął do niej pielęgniarke, niejaką Helenę Patkiewicz, zamieszkałą przy ulicy Gró-

deckiej l. 127. W dniu tym była spokojna, natomiast w nocy choroba u niej spotęgowała się, zaś ataki jej szalu wyprowadziły go zupełnie z równowagi.

Następnego dnia telefonicznie odnosił się do dyrektora Zakładu w Kułparkowie dra Zagórskiego z prośbą o przyjęcie siostry z powrotem, lecz ten radził, że najlepiej odwieźć ją do zakładu w Kobierzynie. Gdy matka z bratem Ludwikiem udała się do miasta, oskarżony znowu poczał zastanawiać się nad losem swej siostry i postanowił zamierzając pozabawienia jej życia. — Udał się do rusznikarza Kopezyńskiego przy placu Bernardyńskim i u niego kupił rewolwer. Gdy po jego powrocie do domu siostra znowu dostała szalu, nabił rewolwer i schował go do kieszeni. Po chwili poczęła ona niszczyc sprząty, a gdy garnkiem rzuciła o drzwi pokoju i następnie przebiegała do przedpokoju, on wyjął rewolwer i trzykrotnie strzelił w stronę siostry, a gdy rewolwer mu się zaciął, po jakich dwóch sekundach strzelił poraz czwarty i zabił ją w miejscu.

Rozprawę prowadzi radca Dukiet, oskarża prokurator dr. Laniewski, broni dr. Dwernicki.

W chwili, gdy oddajemy niniejszy numer pod prasę, zeznaje oskarżony.

Dymisja gabinetu p. Bartla.

Sejm uchwalił zmniejszony preliminarz budżetowy.

Warszawa, 30 września. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do poprawek Senatu, zgłoszonych do provizorium budżetowego.

Posel Byrka imieniem komisji powstrzymując się od wypowiadania uwag zalecił przyjęcie poprawek Senatu.

Posel Rudziński (Wyzwolenie) oświadczył, iż stronnictwo jego nie zmieniło swego stosunku wobec provizorium budżetowe go, uznaje je za konieczność państwową i głosować będzie za niem.

Po przemówieniu posłów Warszawskiego i Balina, którzy odmówili temu rządowi budżetu, Izba przystąpiła do głosowania.

Poprawka senacka w sprawie skreślenia sumy 34 milionów złotych z preliiminarza budżetowego na IV kwartał przyjęto w imiennym głosowaniu 206 głosami przeciwko 94.

Za wnioskiem tym głosowali: Z. L. N., Dubadecy, Ch. D., Piast N. P. R., Ukraińcy, Białorusini, NPCH. i komuniści. Przeciwi: PPS., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Klub Pracy, Zw. Katolicko - Ludowy. Żydzi i Niemcy nie brali udziału w głosowaniu.

Druga poprawka senacka o przywrócenie artykułu 3 przyjęto w zwykłym głosowaniu znaczną większością.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania Prezes Rady Ministrów prosił p. Marszałka o odroczenie posiedzenia na trzy godziny. — Marszałek oświadczył, że przychylił się do tego życzenia pod warunkiem, że obecne posiedzenie uważa za zamknięte, a nowe zwoła po upływie trzech godzin, to jest na 8.30 wieczorem.

Na porządku dziennym tego posiedzenia miał być rozważany wniosek Z. L. N. wyrażenia votum nieufności dla Rządu, wniosek Ch. D. w sprawie wyrażenia votum nieufności dla p. Prezesa Rady Ministrów i wniosek Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu.

Dymisja gabinetu.

Warszawa. O godzinie 8.30 wieczorem marszałek Rataj otworzył drugie posiedzenie Sejmu i zawiadomił posłów, że otrzymał nieoficjalną wiadomość o dymisji gabinetu, która została przez Prezesa Rzeczypospolitej przyjęta.

Wobec tego rozpatrywanie zgłoszonych wniosków poselskich jest nieaktualne. Posiedzenie Sejmu Marszałek odroczył z tem, że o następnym zebraniu się Izby powiadomi posłów pisemnie.

Wówczas pos. Poniatowski (Wyzwolenie) oświadcza, iż fakt, że wniosek o votum nieufności jest nieaktualny, nie upoważnia p. Marszałka do zamknięcia posiedzenia, wobec tego, że został zgłoszony wniosek lewicy w sprawie rozwiązania Sejmu.

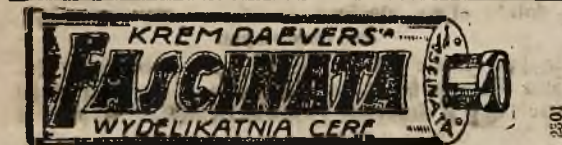
Pos. Głabiński (Z. L. N.) przeciwstawia się zapatrywaniu tego wniosku twierdząc, że, za konflikt odpowiada rząd, a nie Sejm, że gdyby Sejm teraz się rozwiązał, to opłania publiczna czyniłaby go odpowiedzialnym za wytworzoną sytuację.

Wniosek pos. Głabińskiego został uchwalony większością prawej strony Izby i stronnictw centrowych od NPR.

▲ NADESŁANE. ▲

LAMPY KWARCOWE

po 360 złotych. — „Chirurgja“ Lwów, ul. Jagiellońska 15. 2553



Na RATY

polecą po cenach g. tówkow. materjisy męskie i damskie, oraz ubrania i palta a zamów. enie.

Lwowska S-ka Manufakturowa
Akademicka 1. 23.

2619

PODZIĘKOWANIE.

Składam serdeczne podziękowanie JWP. Drowi Julusowi Drakowi, lekarzowi-okuliście we Lwowie, za wyleczenie mnie z nader przykrych i przewlekłej choroby oczu dzięki umiejętnej i troskliwej opiece lekarskiej.

STEFAN MARC WIŃSKI

32044 u. zed. Państw. Banku Rolnego.

Podziękowanie!

Z okazji piętnastolecia założenia mej firmy składam tą drogą Szanow. Klienci serdeczne podziękowanie za łask. w. gędy. Polecając się nadal Jej łaskawym względom, zapewniam, że tak jak dotąd, tak też i nadal staraniem moim zawsze będzie doborowym towarem, niskimi cenami, jakoteż skrzętną usługą zachować o. k. a. ywane mi dotąd zaufanie.

Z wysokim poważaniem

SZYMON SICHER

właśc. firmy „American House“
magazyn m. d. konfekcji i obuwia
Lwów, Kopernika 5.

32087

Dzień sensacji politycznych.

Nieporozumienie między presem a marszałkiem Piłsudskim.

Czterej ministrowie przeciw rozwiązaniu ciał prawodawczych. - Klęska premjera Bartla. - Atak prasy, zbliżonej do rządu, na premjera.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzień wczorajszy był jednym z najbardziej sensacyjnym pod względem politycznym w roku bieżącym. Śmiało można powiedzieć, że

od wypadków majowych stolica nie przeżywała takich sensacji politycznych, jak właśnie wczoraj.

Rozgrywała się przecież na ulicy Wiejskiej decydująca batalja pomiędzy rządem, względnie sferami rządzącymi, a Sejmem.

Ogólne wrażenie wyniku dnia wczorajszego w tym względzie jest takie, że

Sejm batalję tę wygrał.

Jakkolwiek z drugiej strony trudno twierdzić, że odniósł jednocześnie zwycięstwo ostateczne i decydujące.

Przebieg dnia wczorajszego był mniej więcej taki: W godzinach południowych odbyło się w Belwederze. siedzibie marszałka

Piłsudskiego,

posiedzenie Rady gabinetowej,

które przeciągnęło się do 2'15 popołudniu. Tematem obrad było powzięcie decyzji jak ma rząd ustosunkować się do ewentualnych wyników głosowania w Sejmie.

Gdyby chodziło o rozwiązanie Sejmu, to wedle wprowadzonych w konstytucji zmian, wniosek taki musiałby być podpisany przez wszystkich obecnych członków gabinetu. Tymczasem okazało się, że

wniosku o rozwiązanie Sejmu nie podpisali czterech ministrów:

Klarner, Kwiatkowski, Raczyński i — jak utrzymuje część prasy — marszałek Piłsudski.

Zbliżona do rządu prasa stołeczna stara się wyjaśnić to stanowisko marszałka Piłsudskiego, w sytuacji obecnej niewątpliwie roz-

strzygające. Z wyjaśnień tych wynika, co następuje:

Jak wiadomo, marszałek Piłsudski spędził ostatnie tygodnie w Druskiennikach i, jak zaznacza inspirowany zazwyczaj ze sfer rządowych „Ekspress Poranny“.

W walce z rządem nie brał udziału.

W niedzielę ubiegłą bawił u marszałka premier Bartel, prosząc go o ponowne wejście do gabinetu. Przy tej okazji premier Bartel przedstawił dalsze swoje plany. Po wysłuchaniu ich marszałek Piłsudski miał odpowiedzieć:

„Róbcie, jak chcecie“.

Otóż prasa, zbliżona do rządu, twierdzi obecnie, że

zaszło nieporozumienie między premierem Bartlem a marszałkiem Piłsudskim.

gdyż pierwszy miał wytłumaczyć sobie odpowiedź powyższą jako zgodę ze strony marszałka Piłsudskiego i podjął dalszą akcję, której ostatecznym celem miało być rozwiązanie Sejmu.

Kiedy wczoraj w południe, po przyjęciu przez komisję budżetową poprawek Senatu do projektu budżetowego, odbyło się w Sejmie głosowanie,

nieporozumienie to między premierem Bartlem a marszałkiem Piłsudskim stało się aż nazbyt widoczne.

Po zakończeniu obrad w Radzie gabinetowej, premier Bartel z ministrami udał się do Sejmu i wziął udział w posiedzeniu. Po ogłoszeniu wyniku obliczeń głosowania spodziewano się, że premier Bartel, jak poprzednio zapowiadano, zabierze głos i wypowie ekspozycję. To jednak nie nastąpiło, z czego

prasa, zbliżona do marszałka Piłsudskiego, czyni premierowi Bartłowi poważne zarzuty.

„Kurjer Poranny“ mianowicie pisze, że głuche milczenie wczorajsze prof. Bartla w Sejmie i całkowita bierność jego wobec grzywny, nałożonej przez zgrubiałą Chjenę na państwo, nie były dla nikogo w Sejmie i zapewne poza Sejmem zrozumiałe. Zarzuca dalej ten dziennik premierowi Bartłowi, że zreorganizował biuro prezydjalne Rady ministrów na wzór francuski, skutkiem czego nie miał możliwości dowiadywania się o panujących w Izbie nastrojach i niezbyt liczył się z możliwością uchwalenia przez Sejm poprawek senackich.

Przebieg samego posiedzenia wczorajszego w Sejmie był, można powiedzieć, wysoce dramatyczny, przyczem nietylko aktorzy, ale i widzowie wykazywali silne podniecenie. A widzów tych było wczoraj mnóstwo. Wszystkie galerje i łóże były przepelnione, świat dyplomatyczny stawił się w pełnym prawie komplecie, obecni byli także w rzadko widzianej liczbie dziennikarze zagraniczni.

Po powzięciu przez Sejm uchwały, premier Bartel udał się bezzwłocznie na Zamek do Prezydenta Rzpltej, zażądawszy poprzednio od marszałka Rataja trzygodzinnej przerwy w obradach. Prezydentowi przedstawił premier

wniosek większości gabinetu o rozwiązanie Sejmu.

Na Zamku zastał już premier Bartel marszałka Piłsudskiego i rozpoczęły się, jak mówiono w Warszawie, narady trójki.

Około 8-mej wieczór przybył premier Bartel do prezydium Rady ministrów i zawiadomił oczekujących go tam członków gabinetu, że

Prezydent nie przychylił się do wniosku w sprawie rozwiązania ciała prawodawczego.

Prezydent, odrzucając wniosek większości gabinetu w tej sprawie, wyszedł mianowicie z założenia, że

skreślenie budżetu rządowego o 34 miliony nie jest jeszcze dostatecznym powodem do rozwiązania Sejmu,

i że istnieją inne środki, aby naprawić

uchwały sejmowe, które ograniczają prowizorium.

Posiedzenie Rady Ministrów, na które z tą decyzją przyszedł premier Bartel, zakończyło się

zgłoszeniem przez rząd swej dymisji, którą Prezydent Rzpltej przyjął.

Na tem zakończył się wczorajszy, pełen sensacji politycznych dzień w stolicy, a skończył się klęską premiera Bartla, którego dziś już bez ceremonji atakuje silnie za to niepowodzenie prasa, dotychczas zbliżona do rządu, co wytłumaczyć można także i tem, że wśród tej prasy premier Bartel nie cieszył się nigdy większą sympatją.

Oceniając wynik wczorajszego dnia politycznego, zupełnie bezstronnie przyznać trzeba jedno, a mianowicie, że

Sejm poprawił swą sponiewieraną wśród szerokich warstw opinię przez stanowcze wystąpienie wobec lekceważenia go przez Rząd.

Kredyt Sejmu niewątpliwie się poprawił i wzrósł.

Rząd natomiast — przynajmniej w tym składzie, w jakim jest dzisiaj — nie może liczyć na większy autorytet w społeczeństwie.

Utrzymanie takiego rządu, w którym ujawniły się tak poważne rozdziewki, jest obecnie już nie do pomyślenia. Nie bez racji wysuwano już wczoraj koncepcję powołania do steru rządów takiego premiera, któryby znalazł sposób i drogę do zapewnienia rządowi współpracy Sejmu. — Wymieniano przytem

nazwisko Meyszłowicza i Raczkiewicza, jako przypuszczalnych kandydatów na stanowisko premiera.

Nie można jednakowoż sądzić, by decyzja sfer wpływowych była w tym względzie ostateczna, ale trudno także liczyć się z możliwością powołania takiego rządu, któryby jednomyślnie położył swoje podpisy pod ewentualny wniosek rozwiązania Sejmu. Te i inne zagadnienia będą niewątpliwie dziś rozważane.

Faktem jest w każdym razie znamienym, że „Ekspress Por.“, który popularność swą opierał w ostatnich czasach na gwałtownym atakowaniu Sejmu, pisze dziś o tym samym Sejmie w sposób bardzo powściągliwy. Również jeden z czołowych publicystów lewicy zajmuje w dzisiejszym „Kurj.

Por.“, wobec wytworzonej ostatnio sytuacji stanowisko niezupełnie pewne. Wskazuje to, że kulisy wypadków politycznych z ostatnich dni i godzin nie są jeszcze znane we wszystkich szczegółach i że liczyć się należy z niejednym jeszcze momentem ciekawym.

Wobec groźby rozwiązania Sejmu w kuluarach wyłoniły się wczoraj bardzo szybko

trzy wielkie bloki wyborcze.

Pierwszy z nich to blok t. zw. obrony Konstytucji, w skład którego wchodzi trzy kluby prawicowe (ZLN., Ch. N. i Ch. D.), a prócz tego „Piast“ i N. P. R. Drugim blokiem jest blok lewicowy, składający się z PPS., Wyzwolenia i Związku Chłopskiego. Wreszcie blok mniejszości z komunistami.

Na ostatnią decyzję sfer rządowych mogło wpłynąć w znacznym stopniu i to, że

blok lewicowy nie oznaczał wcale bloku rządowego.

Wprawdzie PPS głosowała za budżetem, jako za koniecznością państwową, niemniej jednak nastroje, panujące w tem stronnictwie wobec rządu, były i są niezbyt dla rządu korzystne, a również mimo całego szacunku dla osoby marszałka Piłsudskiego, dają się wśród przywódców klubu słyszeć poważne zastrzeżenia co do jego taktyki.

W Wyzwoleniu jest także poważna grupa posłów, którzy mają wiele do zarzucenia sanacyjnemu, wzgl. pseudosanacyjnemu zamierzeniu rządu.

Sytuacja przedwyborcza, jaka się w tych warunkach w Sejmie wytworzyła, jest taka, że rząd, któryby miał zamiar przeprowadzić wybory, musiałby wyjść z nich z próżną ręką. W każdym razie szanse partji rządowej byłyby znikome.

Do ostatecznego zaciętrzewienia Sejmu przeciw rządowi

dołądo ołwy złośliwe postępowanie pewnych kół rządowych.

idących, zdaje się za podszeptem publicysty Kurjera Porannego, a to zwleknięcie z wypłatą dyjet poselskich i straszenie wogóle Sejmu, że diety te nie będą więcej wypłacane.

W kuluarach sejmowych, pomimo naprężonej sytuacji, opowiadano wiele złośliwych, nawet bardzo złośliwych dowcipów. Między innymi jeden z przywódców PPS. wyraził się o obecnej sytuacji w tych złośliwych słowach: Rząd chciał zniszczyć Sejm i zalał mu włoskim sposobem przemocą do ust rycynus, a rezultat tej kuracji... odbił się na głowie samego rządu.

Przed utworzeniem ententy angielsko-włoskiej.

Spotkanie Chamberlaina z Mussolinim

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Na pokładzie jachtu „Giulliani“ na pełnym morzu odbyło się wczoraj spotkanie między Mussolinim a Chamberlainem. Rozmowa obu tych mężów stanu trwała blisko trzy godziny. Omówiono nie zostały

nadzwyczaj ważne i doniosłe kwestje.

Przedewszystkiem **kwestja utworzenia ententy włosko-angielskiej,**

jako odpowiedź na zbliżenie francusko-niemieckie.

Dałej omawiano sprawę Tangeru i aspiracji włoskiej do terytorjów na Morzu Czerwonym, jak również kwestję przeszkodzenia w połączeniu się Austrii z Niemcami. Omówiono także szczegółowo sprawę podporcia przez Włochy antyrosyjskiej polityki angielskiej.

Posel Schipper odwołuje zarzuty przeciw Uniwersytetowi lwowskiemu

Warszawa. (z) Posel Schipper, który po-

skiemu, wystosował do marszałka Rataja list, w którym pisze: Wiadome słowa wypowie-

działem, polegając na informacjach osób godnych zaufania. Gdy jednak po incydencie zwróciłem się do osób, otrzymałem od nich odpowiedzi wymiające i bałamutne. Komunikując o tem JWP. marszałkowi, pozwałam sobie zapewnić go, że byłbym szczerze zadowolony, gdyby to moje oświadczenie mogło

się przyczynić do usunięcia wersji, przez którą dałem się niestety wprowadzić w błąd. Podkreślam to z całym naciskiem, albowiem bardzo mi zależy na dobrej sławie lwowskiego uniwersytetu, którego mam szczęście być laureatem.

Brutalny napad oficerów na posła Zdziechowskiego.

WARSZAWA. (AW) „Warszawianka“ donosi, że dziś nad ranem do mieszkania posła Zdziechowskiego przy ul. Smoczej wpało kilkunastu oficerów z rewolwerami i rzucili się na p. Zdziechowskiego i obili go. — Później pozostawiając w pokoju bombę z bardzo silnym gazem, opuścili mieszkanie. Ślęczy p. Zdziechowskiego zawiadomił o zajściu p. Strońskiego i lekarza, który stwierdził u napadniętego silne potłuczenie głowy. O g. 4 przybył do mieszkania komisarz rządu p. Składkowski. Bombę usunął z mieszkania.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 1. października 1926.

Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie porannej żądano za dolary efektywne 9:01 przy tendencji mocnej.

SPOTKANIE MUSSOLINIEGO Z CHAMBERLAINEM.

Rzym, 30. września. (Pat.). Mussolini w towarzystwie podsekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych Grandiego, oraz szefa gabinetu markiza Pauluzzi, odjechał wieczorem do Liworny, gdzie ma się spotkanie z Chamberlainem, który przybył do portu Liworny na pokładzie swego jachtu „Delphin“.

POGŁOSKI O NOMINACJACH W MIN. KOMUNIKACJI.

Warszawa, 30. września. (AW) W związku z nową organizacją ministerstwa komunikacji, przypuszczają, że generalnym dyrektorem kolei mianowany zostanie inż. Noskuński, a generalnym dyrektorem poczt i telegrafów w dalszym ciągu pozostanie p. Moszczeński.

Dziennikarzy czechosłowaccy we Lwowie.

W dalszym ciągu wycieczka dziennikarzy czechosłowackich z panoramy Racławickiej udała się do Izby handlowej, gdzie w dłuższym przemówieniu podkreślał wspólne interesy i dążenia gospodarcze Czechosłowacji i Polski powitał wycieczkę prez. dr. Kolischer. Odpowiedział redaktor dr. Hajda. Z kolei zwiedzili dziennikarze czechosłowaccy Ossolineum, gdzie powitał ich kuraor Dębowski, a odpowiedział redaktor Czerwinka, oraz Uniwersytet, gdzie przywitał gości prof. Czekanowski. Po zwiedzeniu fabryki Baczewskiego, udał się gość na Wysoki Zamek.

Wieczorem podejmował przedstawicieli prasy czechosłowackiej obiadem w sali ratuszowej Syndykat Dziennikarzy Polskich. Na obiedzie pojawili się reprezentanci władz z wicewojewodą Eckhardtem na ciele, zastępcy władz wojskowych z gen. Thuliem i reprezentacja miasta z prez. Neumanem. Jawili się ponadto dyr. kolei Prachtel-Morawiański, dyr. policji, dr. Reinender, rektor Moraczewski i inni. Gości toastowali wicewojewoda Eckhardt, prez. Neuman, redaktor Fryling i Czekanowski. Pięknym przemówieniem na temat zgodnego pożycia

polsko-czeskiego odpowiedział senator Jerzy Pichl, prezydent Syndykatu dziennikarzy czechosłowackich.

Następnie goście udali się do Teatru Wielkiego. Tu zajęli łóż wojewódzką i kilka łóż pierwszego piętra. Wśród nader serdecznego i podniosłego nastroju powstał przedstawiciel czechosłowackiego świata dziennikarskiego dyr. B. rwiński, który podniósł znaczenie żywiołowej i serdecznej wymiany wszelkich wartości kulturalnych obu sąsiadujących państw.

Po przemówieniu i okrzykach „niech żyją“, przy hucznych owacjach publiczności, orkiestra zagrała dwa hymny: Czechosłowacji i Polski. Odegrana została komedia czeskiego autora, Franciszka Langeria, p. t. „Łatwiej przejść wielbłądowi...“

Dziś rano mili goście wyjechali do Borysławia, celem zwiedzenia całego zagłębia.

Strzały przeora Studystów.

Sprawca zamachu ujęty.

W monasterze Braci Stydyków w Zarwanicy, założonych i forytowanych przez metropolitę Szeptyckiego, który brata swego Kazimierza, obecnie o. Klemensa, uczynił ihumenem tego zakonu, rozegrał się ponury dramat.

Oto onegdaj wieczorem usiłował dokonać zamachu morderczego na osobie przełożonego klasztoru Jana Deneszcuka — monach brat Studysta, Paweł Pater, który strzelił do przeora Deneszcuka dwukrotnie z rewolweru i zranił go ciężko w lewe ramię.

Rewolwer zabrał brat Pater przeorowi, który posiadał kartę na broń, wystawioną przez starostwo w Podhajcach.

Po zbrodnicy czynie sprawca zbiegł do lasu zarwanickiego i począł przemikać się lasami do powiatu buczackiego w tym zamiarze, by jak najkrótszą drogą dostać się do granicy i przejść do Rosji sowieckiej.

Zaalarmowany o ponurem zajściu w monasterze zarwanickim posterunek policji państwowej w Wiśniowczyku, podjął bezzwłocznie pościg za zbiegłym sprawcą zbrodni. Równocześnie komenda P. P. w Podhajcach urządziła na wielką skalę pościg za zbiegłym br. Studystą i rzuciła w lasy zarwanicko-buczackie wszystkie posterunki policyjne, leżące na tym obszarze.

Sprawnie i energicznie prowadzony pościg doprowadził do ujęcia szybko umykającego ku wschodowi br. Patera na granicy lasu zarwanickiego. — Sprawcę zbrodni ujęto i odstawiono do więzienia sądu powiatowego w Podhajcach, skąd przewieziony zostanie do więzienia sądu karnego w Brzeżanach.

Kronika bieżąca.

2

października

SOBOTA

rym. kat.: Aniołów
Stróżów, Ottona,
gr. kat.: Trofyma.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Piątek 1. października „Tosca“.
Sobota, g. 3.30 pop.: Król Stefan, Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota, g. 7.30 wiecz.: Kobieta, wino i dancing

TEATR NOWOŚCI

Piątek 1. października „Nasza żonusia“.
Sobota, g. 7.30 wiecz.: Nitouche.

TEATR MAŁY.

Piątek o godz. 7.30 „Azais“.

APOLLO: Jego synowie (dramat w 11 akt. — J. Schildkraut).

CHIMERA: Szantażysta małżeństw. (dramat)
FATAMORGANA: Klub nocnych birbantów (komedia). — Półdziewice (dram.).

KOPERNIK: Księżniczka i blazen (dramat). — Wyścigi automobilowe i ghympkana, oraz komedia
LEW: Zemsta zdradzonego męża (dram.) — Bohater mimo woli (kom.).

MARYSIENKA: Księżniczka i blazen (dramat). Wyścigi automobilowe i ghympkana, oraz H. Malinowska z nowym repertuarem.

PALACE: Syn marnotrawny (dram.).

Biuro Koncertowe M. Tuerka. W orek 5. października: Z cyklu koncertów mistrzowskich. II. Dziędeński Kwartet Smyczkowy. 2633

Magazyn kapeluszy „Aurelia“

pl. Marjacki 5, w westybulu
pelera najmodniejsze kapelusze modowe. Ceny niskie. 280

WDOWY I SIEROTY po urzędnikach państwowych chcące pracować w drobnym przemyśle domowym, zechcą się zgłosić w piątek o g. 5-ej do Polsk. Tow. Emerytów, ul. Pańska 11 i p.

GOŚĆ WŁOSKI WE LWOWIE. Od kilku dni bawi we Lwowie polski konsul honorowy w Wenecji Dr. Ferraccio de Lupis, wielce zasłużony dla propagandy polskiej we Włoszech, wypróbowany nasz przyjaciel i szermierz w obronie spraw polskich w prasie włoskiej. Dr. de Lupis przyjechał z Włoch automobilem, w towarzystwie małżonki, p. Wandy z Maruszewskich i córki Haliny. — Celem podróży jest zebranie materjałów z zakresu sztuki artystycznej i ludowej, do artykułów przeznaczonych do pism artystycznych włoskich. Pobyt jego w Polsce należy powitać jako miłą i pożyteczną sposobność zacieśnienia stosunków przyjaźni i wzajemnego poznania obu narodów.

WYKŁAD PROF. KLEINERA O „KSIĘCIU NIEZŁOMNYM“. Zawodowy Związek Literatów Polskich rozpoczyna obecną serję swych wieczorów wykładem znakomitego krytyka i historyka literatury prof. Juliusza Kleinera. Prof. Kleiner będzie mówił o „Księciu Niezłomnym“ Calderona, nawiązując do niedawnych przedstawień tego dramatu przez „Redutę“ w naszym mieście. Wykład ten który odbędzie się w sobotę 2 października br. w sali ratuszowej obudził niezwykle zainteresowanie w sferach literackich i artystycznych, oraz w kręgach młodzieży. Początek o godz. 8-mej wieczór. Bilet wstępu można otrzymać wcześniej w Księgarni Naukowej (Hotel George'a). a przed wykładem u wejścia do sali.

Grecko-Katolicki paroch grozi zastrzeleniem metropolity Szeptyckiego

Od dłuższego czasu grecko katolicki proboszcz z Hożejowa ad Kałusz, ks. Kadij pozostaje w długotrwałym już zatargu z kurią metropolitalną grecko katolicką we Lwowie. Konsystorz czyni mu jakieś nieznane nam zarzuty, między innymi, że ks. Kadij podobno grawituje ku prawosławiu. Ks. Kadij natomiast żali się, że jest ofiarą intryg i prześladowań. Faktem jest, że zawieszono go w wykonywaniu funkcji parafialnych i wstrzymano mu dochody. Wskutek tego ks. Kadij jest w ostatniej nęży, co popycha go do rozpaczliwych czynów.

I tak przed kilku dniami wpadł on do biur konsystorza świętojurskiego i wyprowadził tam kolosalną awanturę, wypoliczkował ks. Piaseckiego, jednego z referentów konsystorjalnych, którego podejrzuje o szczególniejszą dla siebie nieczliwość. Przy sposobności tej zdemolował urządzenie i wybił 18 szyb.

Ks. Kadij jednak na tem nie poprzestał. Wysłał on do konsystorza listy z pogroźkami, a jaka jest ich treść i ton, dowodzi list, przesłany przez niego onegdaj.

Grozi on nam, że pewnego dnia wpadnie z rozpachy w taki szal, że z rewolwerem wpadnie do konsystorza i wszystkich, nie wyłączając metropolity, wystrzela, przy czem powołuje się na przykład Smaragda, który dokonał głośnego zamachu na archimandrytę prawosławnego w Warszawie. W innym znowu miejscu grozi, że ponieważ pozbawiono go środków do życia, jego dzieci, które do szkół uczęszczają, spowoduje skandal nielada. Mianowicie, jeżeli nie zostaną mu przywrócone dochody, ubierze się w szaty kapłańskie, wdziec na siebie stulę, weźmie do ręki krucyfiks i w tym uroczystym stroju wyjdzie na miasto, by na ulicach i po sklepach zebrać o wsparcie.

ZAPISY DO SZKOŁY NAUK SPOŁECZNYCH WE LWOWIE odbywają się codziennie od godz. 6-tej do 7-mej wieczorem w lokalu Zarządu Głównego T. S. L. ulica Fredry 1, I. p. i trwać będą do dnia 3-go października br. Szkoła ta jest dostępna dla wszystkich bez konieczności wykazywania się jakimikolwiek świadectwami, a zatem nie wymaga żadnych poprzednich studiów.

KLINIKA CHOROÓB USZNYCH I GARDŁANYCH UJK. we Lwowie ul. Pijarów 6 przyjmuje chorych do leczenia klinicznego w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani od 1. października br. Chorych przychodzących przyjmuje się od godz. 11—1 przed południem codziennie prócz niedziel i świąt w ambulatorjum ul. Hausnera.

KLINIKA CHOROÓB SKÓRNYCH i wenerycznych otwiera z dniem 1. października ambulatorjum. Godziny przyjęć od 9—11 przed południem z wyjątkiem niedziel i świąt.

WPISY NA KURSA PRZEMYSŁOWE krajow. Patronatu przemysłowego we Lwowie (pl. Smolki 1, 3, III p.) z rozmaitych gałęzi przemysłu i rzemiosła przyjmuje się codziennie od 11-1 godz. w poł. Równocześnie przyjmuje Patronat zgłoszenia i podania o urządzenie kursów na prowincji. 2558.

TEATR BAGATELA. Program dzisiejszego wieczoru wypełni dowcipna zrecznia napisana przez Ki-Ki groteska pt. „Lunatyk”, lekka jak aeroplan Blerjota fantazja pt. „Laleczka” oraz rewja Hallo! Hallo!, w której gościnnie wystąpi światowej sławy tancerki: pp. Levay i Bardosz.

UBOGA PANIENKA z ukończoną 7-mą klasą, pozbawiona środków do dalszego kształcenia z powodu choroby i ciężkiego położenia materialnego swej matki, poszukuje zajęcia w sklepie, pracowni krawieckiej lub jako towarzysza dla dzieci Łaskawo zgłoszenia przyjmuje administracja Wieku Nowego pod „Ubogą panią”.

(d) **WŁAMANIE.** Ubiegłej nocy nieznany sprawca włamał się przez okno do mieszkania Leopolda Sapaka przy ul. Tarnowskiego 11 i skradł stamtąd wiele męskiej garderoby.

(d) **KRWAWY IMIENINY.** W dniu św. Michała, na imieninach swego znajomego wesoło zabawiał się niejaki Wiktor Węgrzowski, zam. przy ul. Gródeckiej 38. W czasie tej zabawy przyszło do bótki, w trakcie której Węgrzowski został przebity nożem w głowę przez nieznanego mu z nazwiska współtowarzysza zabawy. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

(d) **KRADZIEŻE.** Wczoraj policja aresztowała dwóch złodziei, mianowicie Piotra Arseniuka, zam. przy ul. Sieniawskich 18, który Czajkowskiemu przy ul. Cichej 5 skradł zegarek, a 15-letniego Miłobę Kwiatkowskiego za kradzież złotego fałuszaną szkodę Katarzyny Twerdochlib.

W OGNISKU OFICERÓW przy ulicy Fredry 1 odbędzie się w sobotę, dnia 2-go października br. dancing i tombola. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Wstęp za kartami uczestnictwa, które wydaje kancelaria Ogniska w godzinach wieczornych.

(d) **ZNOWU AMERYKAŃSKI SEDZIA.** Przed kilku tygodniami do więzienia lwowskiego dostał się niejaki Bernard Schweitzer fałsz Schwarzer, który przedstawiał się jako „amerykański sędzia pokoju”. Gdy przed trzema dniami opuścił kryminal, nadesłał nam sprostowanie, że nie dopuścił się żadnego oszustwa i że faktycznie ma być sędzią amerykańskim. Tymczasem wczoraj znowu go policja aresztowała na polecenie sądu w Drohobyczu jako poszukiwanego za oszustwo.

(d) **ECHO WYPADKU.** Murarz Marcin Pachula, który przed dwoma dniami spadł z rusztowania przy ul. Kazimierzowskiej 20, zmarł wczoraj w szpitalu.

(d) **PRZEJECHANA PRZEZ AUTO.** — Jakies auto w ulicy Gródeckiej najechało na przechodzącą przez jezdnię Annę Bide, liczącą lat 51. Doznała ona bardzo silnego potłuczenia, wskutek czego odstawiono ją do szpitala.

(d) **SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI W KRZYWCZYCACH.** Jak wiadomo, zeszłego tygodnia w Krzywczycach pod Lwowem odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru niejaka Julia Uhoreczakówna. Po wypadku, zanim przeprowadzono dochodzenia, opowiadano, że samobójczyni jest nauczycielką, co też nawet dostało się do sprawozdań dziennikarskich. Obecnie dowiadujemy się, że śp. Uhoreczakówna wogóle nie była nauczycielką, a tembardziej nie uczyła w szkole w Krzywczycach, zaś dyrektor szkoły, poseł Malik, który nie tylko nie jest jej szwagrem, nigdy ze zmarłą nie miał żadnej styczności i ta wcale nie była w domu pp. Malików.

(d) **WIELKA AWANTURA** w stanie pijanym wywołał wczoraj Jakób Myśliński ze swoim teściem Michałem Moraczewskim przy ul. Wyspiańskiego. Zdemolował on kompletnie jego mieszkanie, połamał sprzęty, a nawet porozpruwał pościel. Policjanci z trudem Myślińskiego ubezwładnili i odprowadzili do komisariatu.

(d) **KTO ZNALAZŁ RZECZY W KANAŁIE?** Robotnicy Jan Drozd, Jan Chominiec i Jan Bocyniak, zajęci przy budowie kanału na ul. Mickiewicza, dnia 28. września w kanale znaleźli rzeczy. Mianowicie: futro męskie (konie), futro damskie (koty), czarne ubranie męskie i spodnie tenisowe. Rzeczy te pochodzą z kradzieży, dokonanej w biu-

rze depozytów w Sądzie powiatowym S. L. przy ul. Sądowej, które sąd z powrotem zabrał.

Lekcje gimnastyki rytmicznej dla Pań rozkół III. z początkiem października b. r. — Wpisy w poniedziałki, środy i czwartki od 7—8 wieczorem w kancelarii gniazda, ul. św. Marcina 6.

Palenie papierosów

stało się dla ogromnej większości społeczeństwa koniecznością życiową. Dlatego też tembardziej musimy uważać co i jak palimy. Przy zakupie tytoniu musimy się liczyć z naszą kieszenią, ale przy wyborze tutek i bibulek powinniśmy być bardzo wybredni i kupować tylko wypróbowane, pierwszorzędne wyroby, gdzie na każdym pudełku jest wyraźnie nazwisko producenta i miejscowość, skąd i od kogo pochodzą. I tak n. p. **tutki Morwitan, Bonton, El Gamel**, jak również bibulki **Herbe-wo dore** mają na każdym pudełku czy książeczce wyraźnie napisane nazwiska wytwórców, które ręczą za dobroć towaru.

HER-BE-WO

Her-liczka, Be-ldowski, Wołoszyński
Zjednoczone fabryki tutek i bibulek
32084 Sp. Akc. w KRAKOWIE.

Na dogodnie spłaty **JEDWABIE, SUKNA, PŁOTNA** — poleca „**TEXTA**” Lwów. Plekarska 5. 2-82

NADEŚLANIE.

Adwokat Dr. Marjan Kaliński
otworzył kancelarię we Lwowie, przy ul. Szopena 4, II. p. Telefon 47-9 31 64

NA MARGINESIE.

Ty - Panie - widzisz!

Szczupłe małe pachole, o jasnych blond lokach, jedynym było promykiem w jednostajnej szarzyźnie życia rodziców swoich, w biednym domu urzędnym. I choć troski ciężkie nieraz opłoty skronie ojca, choć matka niejedną noc nieprzespaną przepłakała nad jasno-złotą główką dziecka chorego, pogoda i jasność wracały po dniach ciężkich, gdy chłopczyk uśmiechnął się po raz pierwszy weselej, gdy zaszczębiotał do matki dziecięcą mową, która po ubogich kątach mieszkania rozbrzmiewała każdą najpiękniejszą symfonią...

Aż oto pewnego ranka ujrzał mały chłopczyna jeszcze mniejsze od siebie, różowe, śnieżno-białe poduszeczką spowinięte boba.

Oczkami pełnymi zachwyty patrzył na różowe zjawisko chłopczek, nie mając odwagi dotknąć nawet, dziwnie, oczkami błękitnymi patrzącej nań laleczki.

Zalekniony, nieśmiały, trzymał kurczowo mamusię za suknię, pytając przyciszonym, zaleknionym głosikiem, w formie, nie zdradzającej zbytniego dla małej istoty szacunku:

— Mamusi! A co to?

— To Wandzia, twoja siostrzyczka! — odpowiadała matka szczęściem promienna.

Lata miały... Rósł chłopczek, a z nim — jak cudny kwiat rozwijała się jego siostrzyczka.

Wśród zabaw i uśmiechu, wśród trosk i łez, które szybko młodość osuszała, miały dni wiosenne obojgu... Ta laleczka w poduszeczce białej, stała się z biegiem lat dziewczeciem, wielkie rokując nadzieje, dla rodziców chluba, a jedyną towarzyszką i przyjaciółką i powierniczką najtajniej-

SPRAWY GOSPODARCZE

KREDYTY DLA RZEMIEŚNIKÓW. Państwowa Kasa Oszczędności (PKO.) uchwaliła wyasygnować kredyty w wysokości 2 milionów złotych na potrzeby rzemieślników w obrębie Rzeczypospolitej. — Sprawa udzielenia dalszych kredytów w wysokości 3 milionów znajduje się w toku. Według dokonanej już repartycji kredytu 2-milionowego na poszczególne dzielnice przypada 45 proc. jego na b. zabór rosyjski, 27 proc. na b. zabór austriacki, 18 proc. na b. zabór pruski (bez Śląska), a 10 proc. na województwo Śląskie.

NIEWAŻNE ZAŚWIADCZENIA WALUTOWE. Ministerstwo skarbu wydało po-

lecenie do urzędów celnych i do placówek granicznej kontroli skarbowej nieuwzględniania (niehonorowania) wszelkich zaświadczeń walutowych, na których widoczne są ślady podskrobania, wytarcia tekstu lub zmiany w formie poprawek bez równoczesnego omówienia tych poprawek przez bank wystawiający. Na przyszłość zaświadczenia walutowe, które wykazują takie poprawki, będą tylko ważne o tyle, o ile uskutecznione będą zapomocą przekreślenia, z równoczesnym krótkim omówieniem przekreślenia przez bank.

szych myśli brata, który ponad nią nie miał nikogo, oprócz matki!..

A gdy dziewczę, niepospolitym obdarzone talentem muzycznym, bywało, zacinie swe tęsknoty najszybsze na ulubionych skrzypcach wyśpiewywać, gdy porwana melodia, płynąca wprost z duszy przez skrzypce, ulatywała w zaświaty na skrzydłach natchnionej twórczości — on, młodzieniec już, patrzył na tę jedyną Wandzię swoją oczyma pełnymi uwielbienia i, z nią razem, płynął myślami w świat lepszy, bez lez, bez trosk, w świat piękna i pogody.

Aż oto ciche życie piorun z dopustu Bożego zniszczył! Wandzia zdradzać poczęła nienormalność umysłu.

Jasność duszy młodego chłopca zagasła... Świat utracił urok swój dotychczasowy i zaczęło się dla młodzieńca życie, równe piekłu! Widział coraz większy nieład myślowy u swej ubóstwianej siostry.

Każde jej mętne spojrzenie ostrzem stalowym wbijało się mu w serce... Krwawymi łzami płakał, a cień gruby na duszę mu upadł...

Chodził jak lunatyk, co kontakt ze światem utracił. Aż wreszcie okrutna dłoń losu wydarła mu siostrę!!

W zakładzie dla obłąkanych zamknięto jedyną jego Wandzię!..

Całun rozpacz, jakim los okrył młodą jego głowę, przedzierała na krótką chwilę na dzieja złudna: — „A może to minie!.. „To musi minąć! Musi!!“.

I oto pewnego dnia powraca jedyna Wandzia do domu rodziców! Radość krótka jednak! Powróciła, — ale mrok, na duszy jej rozpostarty, nie ustąpił... Coraz silniejsze napady rozstroju dręczyły biedną.

Jak cierpiał brat? Tego nie mówił nikomu. On tylko powziął myśl straszną, według pojęć ludzkich, — nieuwzględnianą w prawie, i... wykonał ją w przystępie rozpacz.

Celnymi strzałami przeciął pasmo cierpień swej siostry, którą tak bardzo, tak głęboko ubóstwiał...

Oprzytomniał w celi więziennej... A dziś oto siedzi na ławie oskarżonych jako zabójca swej siostry!..

Tuż za nim siedzi krepą czarną okryta matka. Ostrza spojrzeń ciekawych tłumów sięgają w głąb duszy oskarżonego. On siedzi zgjęty brzemieniem cierpienia...

Pocziwie oblicza sędziów patrzą głębokim wzrokiem na ławę oskarżonych... a Chrystus, rozpięty na krzyżu, głowę swą Boską — zda się, — niżej w boleści pochylił...

Cisza zaległa uroczysta... Nagle szloch głęboki ją zaciął... To czarna krepą okryta postać płacze, to matka oskarżonego wznosi oczy swe na krucyfiks i głosem cichym, łzami piekaczmi wozbranym, szepce błagalnie: — „Chryste! On ja tak bardzo kochał! Ona tam — w górze — uśmiecha się do niego i błogosławi! Wandzia przebaczyła mu, bo to było podyktowane miłością brata dla siostry! Ty — Panie — widzisz!!“.

Leon Żypowski.

Sport.

HASMONEA—POGOŃ 3:2.

Zawody wczorajsze między Pogonią i Hasmoneą, rozegrane na Cytadeli, skończyły się małym skandalem, który — dla swego tła i podłoża wymaga nieco szerszego zajęcia się nim. Drużyna Pogoni nie wystąpiła po przerwie na boisko.

Fakt ten, który już sam przez się zalicza się do kategorii postępowania t. zw. niesportowego, nabiera jeszcze specjalnego charakteru ze względu na przyczynę, która skłoniła mistrzowską drużynę Polski do takiego kroku.

Niedługo przed końcem pierwszej połowy. Batsch, podskakując do piłki na polu karnem Hasmonei — pada na ziemię. Powiódł sędzia na to i na krzyk Batscha nie reagował, ten ostatni zeszedł z boiska z słowami: „Ja się żartuję (!) nie dam“.

Osobiście odnieśliśmy, subiektywne naturalnie, wrażenie, iż „faulu“ w tym wypadku nie było. Przyjmując jednak nawet, iż obrońca Hasmonei zachował się przy tem nie całkiem correct — trudno ostatecznie żądać, iżby w chwili, gdy p. Batsch skacze do piłki wszyscy wokół mu się rozstępowali, nie można żadną miarą zgodzić się z takim wysnuwaniem konsekwencji przez gracza reprezentacyjnego, tem mniej naturalnie postępowanie to pochwalić, a niestety znaleźli się i tacy. Można ostatecznie — z trudem — uwzględniając zdenerwowanie, starać się postępowanie to zrozumieć.

Nie można już natomiast w żaden sposób usprawiedliwić tego, co się stało później, Pogoń wprawiła w oświadczeniu swem, którego dzisiaj dla braku miejsca zamieścić nie możemy, rzucąc ciężkie zruty sędziemu por. Szybie i motywując nieukazanie się na boisku troską o zdrowie graczy, to tłumaczenie jednak ani na jotę nie może zmienić staowiska, jakie w tej sprawie zajmujemy.

Stwierdzamy: 1) por. Szyba sędziował słabo, nie sędziował jednak niedolnie, ani nawet bardzo słabo; 2) Hasmonea grała ostro, zupełnie jednak na ogół poprawnie. Równie zresztą ostro grała Pogoń; 3) Publiczność zachowywała się przez cały czas spokojnie. — Mistrzowskiej drużynie Polski nie wolno lekkomyślnie narażać na szwank swego dobrego imienia. Trudno — noszenie godności i zaszczytów nakłada także pewne obowiązki. Widzieliśmy zresztą we Lwowie zawody gorzej sędziowane, bardziej ostro prowadzone, przy publiczności o wiele mniej spokojnej. A przecież nikt jeszcze z boiska nie schodził!.. Trzeba umieć przegrywać także z honorem, nawet gdy się nabiło Cracovię 3:1. Dopiero wtedy! To, co rzekomo powiedział sędzia, lub to, co się działo w szatni nas nie obchodzi, obchodzić zresztą nie musi. A najmniej już chyba publiczność, która płaciła — słone nawet — wstępy, a którą odesłano z kwitkiem do domu. Rozeszła się ona mimo to spokojnie.

Możemy zapewnić Pogoń, że za granicą — sądzimy zresztą, że także wszędzie indziej w Polsce — skończyłoby się w takim wypadku o wiele mniej spokojnie, to też zachowanie się naszej publiczności zasługuje na specjalne uznanie. Pogoń nie może pozwolić sobie na postępowanie, które wybaczyć

można od biedy — a którego z reguły się nie wybacza — C-klasowej drużynie. Jesteśmy przekonani, że do incydentu wczorajszego nie doszłoby, gdyby na boisku był jeszcze jeden tylko człowiek — Wacław Kuchar.

Sądzimy iż wyrażiliśmy się w tej sprawie dość jasno i źle zrozumieni nie zostaniemy. Wyjątków uznawać tu nie możemy.

Zawody same, niezwykle interesujące, dały pełnię wrażeń i emocji nadzwyczajną licznę, bo w ilości przeszło trzech tysięcy, zgromadzonej publiczności. Zaczęte w szalonym tempie, przyniosły już w pierwszym dwudziestu minutach pewne prowadzenie Pogoni w stosunku 2:0. Przewagę tę wywalczył w pierwszym rzędzie napad grający w tym okresie zawodów wprost koncertowo. Od momentu strzelenia jednak drugiej bramki Hasmonea, sprawująca do tego czasu wrażenie jakoby stremowianej, czy oszołomionej, przychodzić powoli do siebie i gra zmienia się w pełną namiętność, obustronnie zaciekle i ostro prowadzoną walkę.

Żywe i pomysłowe akcje zmieniały błyskawicznie swój teren, przy równoczesnej ustawicznej wymianie aktorów i reżyserów. Gdy w 29 min. Steuermann z wolnego rzutu a w minutę później — po uprzednim dotknięciu piłki ręką — zdobywa dwie bramki i wyrównanie, gra zdołcza się. W 32 min. Redler, który przeszedł do napadu, strzela trzecią bramkę po ładnym przeboju. Dla Pogoni, która wystąpiła bez Kuchara, Gebartowskiego i Fichtla, bramki uzyskali dr. Garbień i Batsch.

Sędzia, por. Szyba, który kierował zawodami w zastępstwie kpt. Grzyba, który zjawił się ze znacznym spóźnieniem, nie potrafił już od samego początku powściągnąć temperamentów niektórych graczy. Żądaniu jednak dwu panów z zarządu Pogoni, którzy w niesłychany i niepraktykowany dotychczas sposób, wyszli przed trybunę oświadczając, że Pogoń pod kier. por. Sz. grać nie będzie, zupełnie słusznie sędzia nie ustąpił, odgwiszując zawody.

ZAWODY DRUŻYNOWE O NAGRODĘ WEDROWĄ „SŁOWA POLSKIEGO“.

Wczoraj podaliśmy ostateczny wynik czterodniowych zawodów lekkoatletycznych, które, jak wiadomo, przyniosły zwycięstwo „Czarnym“ i Korpusowi Kadetów przez uzyskanie równej ilości punktów, tj. 344. Trzecie miejsce w tych zawodach zajęła Pogoń, która aż do ostatniego dnia prowadziła największą ilość punktów, a dopiero czwartego dnia uległa znacznie Czarnym i Kadetom.

Szczegółowa punktacja ostatniego dnia zawodów przedstawia się następująco:

CZARNI.

Ramach 14 (7+3+4), Langer 13 (7+3+3), Szeliński 14 (4+5+5), Witkowski 9 (5+2+2), Góralewicz 6 (0+3+3), Dulembowski 7 (4+2+1), Gabryszewski 6 (2+4+0), Kmiciński 7 (5+1+1), Czyżewski 2 (0+1+1).

Prócz powyższego w ostatnim dniu zawodów komisja pozwoliła uzupełnić 4 zawodnikom, członkom Czarnych, nie odbyte punkty, a więc:

Majcherczyk 2 (1+1+0), Talasiewicz 5 (2+0+3), Szwarz 2 (2+0+0), Kutylak 5 (3+0+2).

KADECI.

Malczewski 11 (3+5+3), Chociej 14 (5+5+4), Nowakowski 10 (5+3+2), Rajkowski 10 (4+3+3), Dunin 10 (4+3+3), Trzebuckowski 13 (5+6+2), Kłaczynski 9 (3+4+2), Sumorok 8 (3+2+3), Oświecimski 13 (5+5+3), Łyska 10 (6+2+2).

POGOŃ.

Garbień 10 (3+3+4), Batsch 6 (1+2+3), Biesiadowski 7 (5+1+1), Górski 4 (0+2+2), Ostrowski 11 (3+4+4), Juras 3 (0+1+2), Malinka 5 (2+2+1), Karzyński 2 (1+0+1), Czerwicz 0 (0+0+0), Olearczyk 7 (3+2+2).

Nadmienić należy, że Czarni zdobyli w rzeczywistości największą ilość punktów, lecz komisja skreśliła z listy zawodników B. Stećkowię wraz z zdobytymi przez niego 9 punktami. Powód skreślenia był ten, że p. Stećków podpisał — nawiasem mówiąc — zupełnie do tego nieuprawniony — jeden z protokołów komisji, przez co rzekomo wystąpił w charakterze członka komisji, a regulamin

awodów wykluczał członków komisji od czynnego brania udziału w zawodach.

Jeżeli p. Stećków postąpił w tym wypadku nierozważnie, to również postępek komisji nie jest bez „ale“, gdyż nie powinno być było p. Stećkowi dopuszczano do współzawodnictwa, a skoro się go dopuściło — należało wyniki jego uznać.

Sprawa zatem może się całkiem słusznie przedstawiać wszystkim tak, że rozmyślnie nie usuwano natychmiast pewnych usterek, lecz czekano do końca, aby móc, w razie potrzeby (1), o coś lub o kogoś zahaczyć.

DR. GARBIEŃ I BATSCH nie mogli wyjechać z reprezentacją naszą do Szwecji i Norwegii. Pierwszy ze względu na swą praktykę, drugi z powodu egzaminów na Technice.

Kronika stryjska.

Stryj, we wrześniu.

W IMIĘ PRAWDY. W Nr. 2672 dzienn. „Chwila“ ukazała się wiadomość, że redakcja otrzymała list ze Stryja, w którym autor, więzień polityczny ze Stryja donosi, iż we więzieniu zakutemu ręce i nogi w kajdany powieszono na haku i bito przez trzy dni z rzędu, tak, że kilka razy dziennie tracił przytomność. Do r. 1925 przełożonym więzienia był ogólnie lubiany i ceniony prezes sądu dr. Misiński, a od tego czasu, po reorganizacji więziennictwa, naczelnikiem stryjskiego więzienia jest p. Mosingiewicz, który w Stryju pełni służbę przy więzieniu od lat 19 i znany jest z nadzwyczaj sumiennego obchodzenia się więźniami.

Wasz korespondent zwrócił się do p. naczelnika Mosingiewicza z prośbą o wyjaśnienie w kwestii tego listu.

P. naczelnik Mosingiewicz oświadczył co następuje: Wspomniany list jest mistyfikacją, od początku do końca zmyślony. Cel jego jest jasny: ewentualny pokarm dla zagranicy. Stryjskie więzienie nie posiada ręcznych kajdanów, a tem samem jest wykluczone zakucie rąk. Użycie kajdan na nogi następuje tylko w nadzwyczajnych wypadkach, nie zastosowano tego jednak nigdy wobec więźniów politycznych. W ostatnich trzech latach, jak to wykazują urzędowe zapiski, nałożenie kajdan na nogi miało miejsce tylko w dwu wypadkach, a to wobec dwu pospolitych zbrodniarzy, w jednym wypadku za znęcanie się nad współwięźniem i targnięcie się na niego, w drugim za usiłowaną ucieczkę i posiadanie noża, którym dozorczy i naczelnik mieli być uniebezpieczeni oraz za niebezpieczne pogroźki wobec dozorców.

STRASZNY POŻAR W TUCHOLCE. Onegdaj wybuchł w Tucholce, pow. Skole, pożar w zabudowaniach Oleksy Szkrybina. Z powodu silnego wiatru pożar przerzucił się z miejsca na miejsce, tak że ofiarą pożaru padło 23 gospodarstw i liczne zbiory tegoroczne. Szkoda wynosi przeszło 60.000 zł., tylko w części ubezpieczona. By zlokalizować pożar, musiano kilka najbliższych budynków rozebrać. Brak przyrzadów do gaszenia ognia utrudniał akcje ratunkową.

MŁODOCIANI PODPALACZE. Przed kilkoma dniami spała się u Hrynia Czarnowusa, w Działoszycach Wielkich, pow. Stryj, kopca siana. Przeprowadzone przez posterunek P. P. w Sokołowie dochodzenia ujawniły, że sprawcami podpalenia są 14-letni Wasyl Hawryków i 12-letni Hryń Czarnowus. Ci indagowani przyznali, że siano to podpalili, a na swe usprawiedliwienie podali, że uczynili to dlatego, ponieważ... Czarnowus siano to grabił w niedzielę, co oni uważają za obrażę religii i dlatego go doraźnie ukarali.

ŚMIERĆ DWU CHŁOPCÓW PRZEZ UTONIĘCIE. 15-letni Wasyl Odynczak i 14-letni Nykoła Wasylyszyn przejeżdżali wierzchem na 1 koniu przez rzekę Stryj. W połowie drogi koń zrzucił jeźdźców do wody, a ci, dostawszy się na rwący prąd, poszli na dno. Dopiero na drugi dzień wyłowiono ciała niebezpieczliwych topielców.

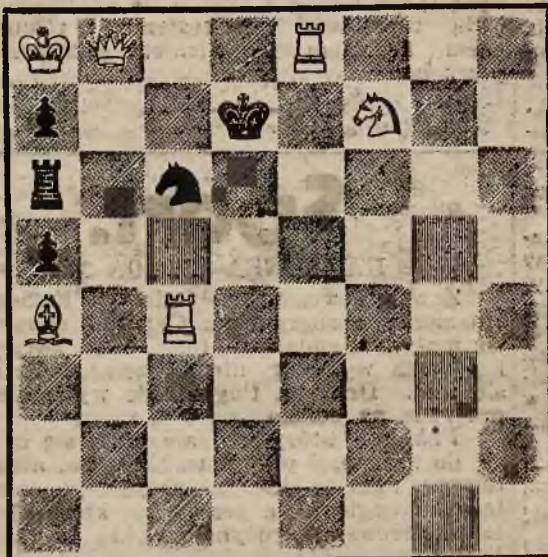
DZIECIÓBÓJSTWO. 17-letnia Anna Nahlak z Tuchli porodziła dziecko nieślubne, płci męskiej. Obawiając się rodziców i obmowy sąsiadów, zakopła dziecko w stodole, skąd je następnie wykopała i wrzuciła do wody. Zmieniony stan jej zwrócił uwagę sąsiadów, dano znać posterunkowi policji, który po przeprowadzeniu dochodzeń przyaresztował ją pod zarzutem dzieciobójstwa i odstawił ją do sądu.

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

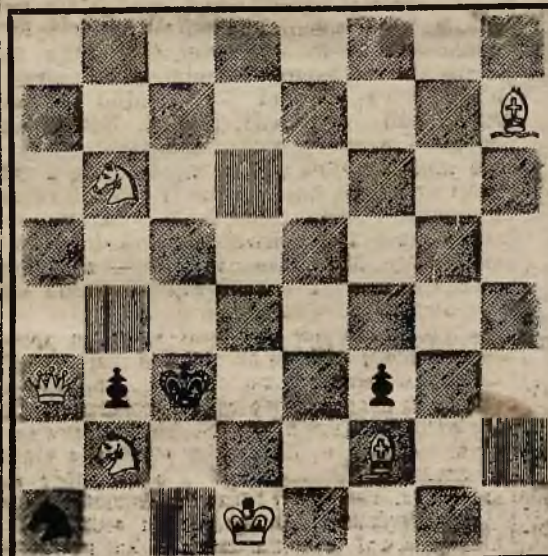
Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy“.

Zadanie L. 92.
T. HORAK Lwów.
(Oryginalne)



Samomat w 4 ciągach.

Zadanie L. 93.
M. SOUKUP Pardubice.
(Oryginalne)



Samomat w 4 ciągach.

Rozwiązanie zadań.

L. 84. M. Soukup. 3#

1) Wc1-h1! Ke6 2 Hb7 Kf6 3 Wh6+
d5 3 Wh6!
Ke4 2 Wd1! Kc3 3 Wc1+
d5 3 Wc1#

Zadanie o ciekawych ruchach wieży i pięknej strategii, zupełnie tempo nawet po drugim ciągu. Niestety ta piękna praca jest uboczną.

1) Hb7+ Kc4, d4 2, Hc6, Kc5 2 Kd3, Ke6 2 Wb6

L. 85. S. Limbach #4.

1) Gd4 d8!!

Wxg6 2 Hd7+ Wc6 3 Hd5+ We5 4
Sh7! Wxd5#
h6 2 Hd2!! Wxg6 3 Sd6+ Wxd6 4
Hd5+ Wxd5#
hXg6 2 Gc3! bxc3 3 Sh8 4 Hf6+
Kf6#!

Niezwykle trudne i oryginalne zadanie; szczególnie ciekawy ruch w drugiej odmianie Hd2, który dopiero później został umotywowany. Trzecia odmiana przynosi zamknięcie wieży, w następstwie mat przez odstosę. Rozwiązanie trafne nadesłał tylko p. E. Wolański.

Trafne rozwiązania

nadesłali Pp.:

J. Bazar, Ks. J. Matwijas, Sz. Russ, E. Wolański, J. Załuszkowski.

Partja L. 39

Białe: Peczynin (0)	Czarne: Raczek (1)
1) e2-e4, e7-e5	15) d2-d3, He4-g4
2) Sg1-f3, Sb8-c6	16) Hg8-h7, Gc8-f5
3) Gf1-c4, Sg8-f6	17) Hh7xc7, Wa8-c8!
4) Sf3-g5!, Sf6xe4	18) Hc7-a5, Hg4-f3
5) Sg5xf7, Hd8-h4	19) Sh8-g6!
6) o-o, Gf8-c5	Gf5xg6)
7) Sf7xh8!, d7-d5!	20) Ha5-d2, c4xd3
8) Hd1-f3!, d5xc4	21) c2xd3, Gg6xd3
9) Sb1-c3, Se4-f6!	22) Hd2-d1, Gd3-e2
10) Sf3-d5, Ge5-d6	23) Hd1-a4+ b7-b5
11) Sd5x6+ g7xf6	24) Ha4-a6, Wc8-c6
12) Hf3-d5, Sc6-d8	25) Ha6xa7, Ge2xf1!
13) Hd5-g8+ Gd6-f8	26) B. poddaje)
14) g2-g3, Hh4-e4	

Uwagi.

1) Słabszy ruch lepiej było grać Sc3 lub nawet d3.

2) O wiele silniejszym było d4 i Ge3 z niezłą grą.

3) Po biciu piona Gxd5 nastąpiłoby Sxf2, Wxf2, Gf2+Kh1, Gg4!

4) Przeciw groźbie Gh3 nie można nic zrobić, białe muszą oddać figurę.

5) Na Gh3 zagra białe Sh4!

6) Po Kxf1 nastąpi Gc5 z matem, lub stratą Hetmana. Żywa i ciekawa partja pomimo kilku błędów.

Wiadomości.

*) Prof. Geier Włocławek urządza stałe turnieje korespondencyjne w grupach po pięciu uczestników. Wpisowe 10 zł. W każdej grupie nagroda za największą ilość punktów 30 zł. Warunki zwykłe w turniejach korespondencyjnych. Ostateczny wynik będzie ogłoszony w „Świecie szachowym“.

Atletyka kobieca.



Dwudziestoletnia Francuska Jane de Vesly uprawia jeszcze dotychczas trudny dla kobiet sport. Udało się jej osiągnąć w tym kierunku bardzo poważne wyniki. Podnosi ona jedną ręką 60 klg., zaś obiema 80 klg. Zamierza ona ubiegać się o tytuł mistrza kobiecego.

Także przyczyna samobójstwa!

Zachciało się jej na gwałt boksera...

W Paryżu trula się w amiarze samobójczym panna Helena Soir. Gdy lekarz po odratowaniu zapytał ją o przyczynę tego kroku, odpowiedziała: „Rodzice chcę eli mnie wydać za adw kata, ja zaś kocham boksera”. Na zapytanie, kiego boksera, panna zdziwiła się i odpowiedziała: „Ależ nie wiem... tak wogóle... boksera, gdyż ma potężne muskuly”.

Zapiski.

A. FRĄCZKIEWICZ I A. BEDNAROWSKI: Pierwsza książka łacińska. III. — Książnica-Atlas 1926. Książka ta jest w swej obecnej formie właściwie zupełnie nowym podręcznikiem. Dr. A. Bednarowski, zmuszony był dotychczasowy materiał podręcznika gruntownie rozpatrzyć i przerobić tak, że tylko niewielki procent dawnych ustępów w nim pozostał. Poza tekstem uwzględniającym wszędzie długość zgłoszek, a w znacznej mierze także akcentowanie wyrazów i ozdobionym licznymi rycinami, poza słownikiem, dla każdego ustępu specjalnie zestawionym, oraz słowniczkami alfabetycznymi, zawiera podręcznik ten także krótki zarys gramatyki, uwzględniający rzeczy najważniejsze i nie obciążający tem samym pamięci ucznia zbyt dużym balastem.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Mundurki, fartuszki szkolne, swetery damskie, dziecięce i wszelkie dodatki do krawieczyzny - **Maks GOLDBERG** poleca na tej **Lwów, Halicka 9.** 2279

ZEBY na RATY!

20 złotych zadatek — 20 złotych rata mies.

Dentysia RAPPAPORT

Plac Marjacki 7 (gdzie Kaw. de la Paix). Roboty wykona sę do dni 14. 31991

Byli lekarz kliniki prof. Neumanna i prof. Hajek w Wiedniu 2634

Dr. J. NEUMANN ordynuje w chorobach nosa, krtani i uszu we Lwowie, ul. Pańska 3, od 10 12 i 3-5.

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, SERCA I ŻOŁĄDKA

Dr. FELIKS HAHN Lwów — Gródecka 46. — Telefon 834. Prześwietlenia Roentgenem. 32074

DOBRZE i TANIO PRZERABIA I POKRYWA KŁEDRY I MATERACE FABRYKA POŚCIELI LWÓW, KORALNICKA 6. 30898

Od 50 gr. naprawiam biżuterję w jednym dniu. K. TURLIK, złotnik, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). 2545

DENTYSTYCZNE ZŁOTO poleca pod gwarancją za próbę i jakość, według następującego cennika:

Wytwórnia złota dentyst J. SPRITZER.

Lwów — pasaż Hausmana 2

22 karat. t. 916 fein	a 65 ct.
— 900	a 54
ut. 20 karat.	a 60
„ 18	a 54
„ 16	a 48
„ 14	a 42

Jednorazowa próba przekona o solidności firmy. — Za nieodpowiedni towar zwrot pieniędzy, Zamówienia z prowincji w tym samym dniu. 2615

ROZMAITE

ZABIEGOW WOBOLECZ-NICZYCH, MASAŻOW itd. udziela według ordynacji W. Pana Dra Seidla, — RYCHLICKA EMA, — b. długoletnia kąpielowa w zakładzie p. Dra Majewskiego i innych. Lwów — ul. Św. Zofii 48, parter. 31445

SPECJALNIE ładne strzyżenie włosów (modele paryskie), mycie głowy, ondulacja wodna i masaż, znane farbowanie „Hen-ną”, masaż i manicure — poleca zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana, Lwów, Mikołaja 1. 31867

DARMO DWIE najlepsze prezerwatywy wraz z najmniejszym cennikiem — za złoty 1, znaczkami. Perfumeria FEDERA, Lwów — Sykstuska 7 (Dom własny) 2241

PRZYSTĄPIE jako spółnik do Intrafneto interesu — ewentualnie obejmę zastępstwo lub filję. Reflektuje również na posadę — 6.000 zł. do dyspozycji. — Później więcej. Zgłoszenia listowne pod „Reel” do Adm. Wiek. 31840

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — **WAŁOWA 27, parter** przy przejeździe. 28818

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. — **Ulica Gródecka 49, I. p.** 31518

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. **SOBIESKIEGO 80, parter.** 28819

AKUSZERKA Łukowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 31643

PRACOWNIA Inter Michała Malca — wykonuje wszelkie roboty po najniższych cenach. — **Gródecka 36.** 31821

WŁASCIWIECI sklepu szuka współnika 3.000 złp. — **Lisiny pod „Uczciwa praca” do Adm. Wiek.** 32051

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza starych wykonana a Mandla naprzeciw „Kina Koper-nik”. 2438

POŻYCZKĘ do 1.000 dolarów poszukuje wiek sze przedsiębiorstwo handlowe na dobrych warunkach. — Wiadomość natychmiast z podaniem adresu do Adm. Wiek. pod „Pewny dochód”. 31983

ACTUELL-REKORD Płyty **GRAMOFONOWE P A T H E**

głównie w lwowskim składowiu pat. fonów **Lwów Sykstuska 27,** telef. 2-15.

Odsprzedawcy poszukiwani. 32061

OBIADY obfite dworskie na maśle. **Potockiego 60;** parter lewy. 32055

PERFUMY FRANCUSKIE i wody kolonskie kwiatowe na wagę — sprzedaje najtaniej **ENIS, Skarbowski 6, (obok kina „Lew”)** 32073.

POSAD POSZUKUJĄ

ZDOLNA KRAWCZYNI — oraz bielizniarka poszukuje szyć w domach prywatnych. **Lisiny pod „Krawczyni” do Adm. Wiek.** 31707

ADMINISTRATOR ma-
jątków leśnych poszukuje
posady. Zgłoszenia Wałowa
20 drzwi 1; Krzemie-
niecki. 31381

RUTYNOWANY buchalter,
korespondent niemiecko-
polski, samodzielnie słu-
biurowa obejmie posadę
na popołudnie lub cały
dzień. Listy pod „Lwa-
wianin“ do Adm. Wiek. 31347

CZELADNIK szewski na
robotę mieszaną lub jako
pomocnik cholewarski —
poszukuje zajęcia. Listy
pod „Kamasznik“ Adm.:
Wiek. 31355

SAMODZIELNA niemiecka
korespondentka poszukuje
posady na przed albo po-
południe. Łaskawe zgło-
szenia pod „F. St.“ Adm.
Wiek. 31301

POSADY kasjera, inka-
senta, magazyniera, agen-
ta handlu lub biurowej —
poszukuje. Złote kaulce.
Listy pod „Młody z pro-
wincji“ do Adm. Wiek. 31343

PIERWSZORZĘDNY skrzy-
pek przyjmie posadę do
kina na stałe. Oferty pod
„Koncertmistrz“ do Adm.
Wiek. 31349

SZYJE, przerabiam suknie
bieliznę po domach. —
Listy pod „Halina“ Adm.
Wiek. 31343

PANNA intel., umiejąca
czytać, szuka posady — do
dzieci, najchętniej na wy-
jazd. Listy pod „Wyjazd
10“ do Adm. Wiek. 31390

INTEL. osoba zajmie się
gospodarstwem domowym,
przyjmie posadę pielęgnio-
wania chorego, początki
nauki i wychowania dzie-
ci, do lepszego domu za-
rządę i prowadzić ku-
chnię. Listy pod „Osoba
rzetelna“ do Administratora:
Wiek. 31337

PANNA z ukończonym
kursiem handlowym z kil-
kuletnią praktyką biurową
piszącą na maszynie, po-
szukuje posady, ewentual-
nie na wyjazd. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Kurs“ 32020.

SEPAROWANA intel. po-
szukuje posadę do samo-
istnego zarządu domem —
wiek średni, z prowincji.
Listy pod „Separowana“
do Adm. Wiek. 32010.

OSOBA intel. poszukuje
jakiegokolwiek zajęcia —
w godzinach popołudnio-
wych. Zgłoszenia: Wałowa
20, mieszka. 1. 31398

GOSPODARYNI — KUCHAR-
KA, średni wiek, intel. —
czysta, pracowita, poszu-
kuje posady do samostan-
owego zarządu domu. Listy
pod „555 Skromna“ Adm.:
Wiek. 32004

PANIENKA do modniar-
stwa dobra podreżna po-
szukuje posady. Zgłoszenia
Koralówka 6, II p., Sau-
borska. 32090.

MIESKA KRAWCZYNI —
przerabia i szyje w do-
mach prywatnych i przyj-
muje do domu. Zgłoszenia
między 3 a 6 p. L. Unji
Brzeskiej 9, p. I. ganek
lewy, ostatnie drzwi. 31348

MIESZKANIA-SKLEPY

ELEGANCKO umeblowany
pokój z wykwintnym utrzy-
maniem, telefonem i uto-
wianiem łazienki dla 1-2
osób do wynajęcia. Ulica
Sw. Zofii 32, III. piętro —
na prawo. 31733

PRZYJME panią do
mieszkania od zaraz; Jo-
zef 11, II. p. oszkłone
31356

POKOJU z osobnym wej-
ściem poszukuje słuchacz
praw. Zgłoszenia Nr. tel:
623. 32050.

POKOJ frontowy słonecz-
ny, umeblowany, dla za-
możniejszej osoby od 6-go
t. m. do wynajęcia. Ulica
Działyskich 11, II. p. —
na prawo 32060.

SZUKAM ładnego słonecz-
nego pokoju z wygodami.
Zgłoszenia: Teatr Wielki,
dla K. K. 32057

POKOJ dla 2 osób — do
wynajęcia. Chmielowskie-
go 4, II. piętro, ganek na
lewo. 32077.

POKOJ jasny, słoneczny,
w śródmieściu dla pań
z towarzysztwa urzędnic-
ki lub nauczycielski do wy-
najęcia zaraz. Zgłoszenia:
Kochanowskiego Nr. 8 —
mieszkanie 69, od 3-5 po
południu. 9357

WDOWA z pięciorgiem
dzieci poszukuje pokoju
z kuchnią pod możliwym
warunkami. — Zgłoszenia
z grzeczności do P. T. M.
Z Teatru 33, III. p.,
drzwi na lewo. 9358

POKOJ dla dwu panie-
lek lub studentów z niższych
klas gimn. — całem utrzy-
maniem zaraz do wynaję-
cia. Kopernika 28, dozor-
ca wskazuje. 32039.

ZAMIEŃ 3 pokojowe
mieszkanie z komfortem
w okolicy Piękarskiej na
4 pokojowe w centrum. —
Wiadomość: Trafika Scher-
ra, Łyczakowska 4. 32037.

POKOJ frontowy umeblo-
wany, przedpokój, łazien-
ka, klozet, zaraz do wynaję-
cia dla panów akademików.
Modrzelewskiej 1. 7;
II. piętro, boczna Lisl-
pada 31863

POKOJ z utrzymaniem
— dla studiujących — zaraz
do wynajęcia. Piękarska
28, II. p. 31943

POKOJ elegancki z utrzy-
maniem do wynajęcia. —
Zyguntowska 11 A, I. p.
ganek na prawo. 31606.

POKOJ na biuro lub dla
dwóch studentów (tek) —
z utrzymaniem do wynaję-
cia; osobny wchód. Foto-
graf, Łyczakowska Nr. 9;
31572.

URZĄDZONY lokal biu-
rowy składający się z
dwóch ubikacji w śród-
mieściu do wynajęcia. —
Zgłoszenia pod „G. Sch.“
do Administracji. 31609

POWAŻNY akademik po-
szukuje pokoju nieumeblo-
wanego w okolicy ul. Gró-
deckiej lub górnej Sapie-
chy. Listy pod „Rzetel-
ność“ do Adm. Wiek. 9350.

OLBRZYMI LOKAL — ze
składami i urządzeniem
fabrycznym, prawie w cen-
trum miasta Łwowa, z po-
wodą likwidacji do odstą-
pienia. Łaskawe zgłosze-
nia pisemne pod „Korzy-
stna sposobność“ do Adm.
Wiek. 32063.

POKOJ umeblowany — do
wynajęcia; Świętokrzyska
4, I. p. 32047.

IZBA dla jednej spokojnej
osoby poszukuje, tylko od
gospodarza; dam 200 zł. i
czynsz z wyżywieniem. Zgło-
szenia do właściciela realno-
ści Terejska 10. 31851

3 POKOJE słoneczne, —
z komfortem, trzecie pię-
tro do wynajęcia — wedle
umowy. Listy do Adm.:
Wiek. pod „3 pokoje“ 31846

OSTRZEŻENIE! — Każdy
najem, sprzedaż lub odstą-
pienie mieszkań w moich
realnościach w Brzuchow-
cach ulokowanych podzie-
sadowate. Pielęka. 3175

DO WYNAJĘCIA pokój z
oatkwitem utrzymaniem
dla trzech lub dwóch aka-
demików lub akademików
po 125 zł. od osoby. Sapie-
chy 9, II. p., drzwi prawo.
32091.

WSPÓLNY pokój dla pa-
niątek zaraz do wynaję-
cia. Wronowskich 8, ofi-
cyny, II. p., drzwi 18. —
31974.

POSZUKUJE pokoju ume-
biowanego, zupełnie nie-
krepującego — tylko na
wieczór od godz. 6 do 9;
Listy pod „Niekrepujący
50“ do Adm. Wiek. 31976.

UCZNIOWIE szkół niż-
szych znajdują pomieszcze-
nie przy eleganckiej ro-
dzinie. Wałowa 14, II. p.,
drzwi Nr. 8, między 3 a 4
godziną. 31980.

SZUKAM pokoju z kuch-
nią za czynszem miesięcz-
nym do 80 zł. Listy pod
„Bezdzietni 60“ do Adm.:
Wiek. 31991.

PRZYJME studentki — na
mieszkanie z utrzymaniem
Kopernika 29 A, drzwi 10
31983.

MAŁŻENSTWO bezdzietne
poszukuje pokoju z ku-
chnią wprost od gospo-
darza za wysokim czyn-
szem miesięcznym. Listy
pod E. C. do Adm. Wiek. 31993

SZUKAM mieszkania kom-
fortowego, możliwie cen-
tralnie położonego. Listy
pod „Kaśka cena“ Adm.:
Wiek. 31994.

ODDAM mieszkanie cen-
trum położone, komfort.
Zgłoszenia z grzecznością
przyjmuje Dr. Arnold, —
Łazińskiego 6, tel. 10-27.
31995.

SALI ZE SCENĄ (ewentual-
nie do budowania sceny
proscenium), odpowia-
dającej na produkcje
artystyczne — kabaretowe
i dancing dla wykwi-
tnej publiczności poszukuje za-
raz. Oferty dla „Okazi-
ciela dziesięciu złotych“
Nr. 467581 składać w Adm.
Wiek. Nowego. 32002.

DO UMEBIOWANEGO po-
koju poszukuje się współ-
nika z biedniejszą mło-
dzieżą akadem lub rze-
mieślniczej. Sakramentek
34, od 4-5. 31971

ZA 70 ZŁ miesięcznie —
zrynuje chłopca lub pa-
niętkę na mieszkanie. —
Kurkowa 2, dozwca wskazać
32048.

POKOJ umeblowany, kom-
fort, usługa, elektryka, —
osobny wchód do wynaję-
cia. Murarska 9, II. p. —
na prawo. 32090.

POKOJ dla dwóch intel-
panów z wiktorem lub bez.
Plac Bilezowskiego 1, —
drzwi 16. 32033.

ŁADNY, słoneczny, ume-
biowany pokój do wynaję-
cia. Suplińskiego Nr. 6;
parter lewy. 32012

2-CH STUDENTÓW przy-
jmuje na pomieszczenie z ca-
łem lub częściowym utrzy-
maniem. Hetmańska 6, —
II. p., drzwi 11 32013.

DO WYNAJĘCIA pokój
słoneczny umeblowany, —
z elektryką dla pp. aka-
demików lub akademików.
Łyczakowska 117, II. p. —
drzwi wprost schodów. —
32015.

JEDNEMU lub dwóm ka-
tolikom tania większy po-
kój wynajmie. Lindęgo 3;
drzwi 8. 32018

POSZUKUJE mieszkanie
2 do 3 pokoje z kuchnią,
komfort, za wysokim czy-
nsem lub za rok z góry
Telefon 2150. 32009.

STUDENTKA znajduje u-
mieszczenie z utrzymaniem
Tarnowskiego 13, drzwi 3;
32021.

POKOJ wspólny dla panie-
nek, słoneczny. Ul. Wro-
nowska 8, II. p. oficyny,
drzwi 18. 32085.

FRONTOWY gabinet i sy-
pialnia stylowo umeblowa-
ne z przedpokojem, ła-
zienką, — ewentualnie z
pierwszorzędnym utrzyma-
niem, bezdzietnym, dobrze
sytuowanym wynajmie —
ziomianin. „Pierwszorząd-
ne“ Administracja. 32086.

WOLNE POSADY

STENOGRAFIJ WYUCZA
listowna wszystkich —
Instytut Stenograficzny —
Warszawa, Koperka 3;
3270

CHŁOPCÓW roslących przy-
jmuje do praktyki ślusar-
skiej. Procko, Terejska
Nr. 10. 31850

DO DWORU potrzebna za-
raz kucharka gospodyni —
najlepsze polecenia. — Ul.
Gliniańska 16, I. piętro —
od godz. 1-4, Tebinkowa
31843

POSZUKUJE czeladnika
szewskiego. Zgłoszenia ul:
Lwowskiej Dzieci 16, —
Kamecki. 31844

DZIEWCZYNA do dzie-
cka 3 letniego i do po-
sług sklepowych zostanie
zaraz przyjęta za utrzy-
manie; Justian, Teatry-
ska nr. 7, sklep korzenny.
31942

DZIEWCZYNA starsza —
lubiąca dzieci, tylko z do-
brzymi poleceniami — do
wszystkiego, z gotowaniem
potrzebna zaraz. Może być
Niemka Zgłoszenia: Dłu-
gosza 10, parter, rano i
popoł. od 5-tej. 32066

POSZUKUJE służącej do
wszystkiego, najchętniej
osoby starszej do dwójki
osób. Zgłoszenia: Pił-
karska 10, drzwi 14, od
godz. 10-13. 32061.

POTRZEBNA służąca umie-
jąca dobrze gotować, ła-
dnie prać i prasować. —
Zgłoszenia Dr. Mund, ul:
Asnyka 1, między 3-6 —
32072.

SŁUŻĄCA do wszystkiego
z dobrem gotowaniem i do
bremi świadectwami przy-
jmuje natychmiast. Zgło-
szenia: „Melodia“, Kopernika
5, sklep. 32027.

DZIEWCZYNA do wszyst-
kiego, ze samodzielnym go-
towaniem i długoletnimi
świadectwami do dwóch
osób i sześciolatniego
chłopczyka przyjmie zaraz.
Drogneria, Gródecka 87.
32029

PRAKTYKANT zostanie
natychmiast przyjęty do
składu obuwi. Gródecka
Nr. 1. 32031

DZIEWCZYNA z dobrymi
świadectwami i gotowa-
niem do wszystkiego, zo-
stanie natychmiast przy-
jęta. Seifertowa, Zyblikie-
wieza 9, drugie piętro. —
32082

PRZYKRAWACZ plaster-
damskich, PRZYKRAWA-
CZKA sukien damskich —
znajdują natychmiast sta-
ną posadę. „REINKRAUT“ —
Lindęgo 2. Siły pierwszo-
rzedne wynagane. 32022.

INTEL. dziewczyna z do-
brzymi świadectwami do
sprzątania dwóch pokoi i
do kuchni potrzebna. Dr.
Penzias, Sykstuska 56, —
32021.

CHŁOPCÓW do praktyki,
przyjmie Ślusarnia, ulica
Sykstuska 34. 32011.

SZEWSKI czeladnik oraz
chłopak potrzebny zaraz.
Szepielek 1. 10. 31984.

DZIEWCZYNA silna, zdro-
wa, umiejąca bardzo do-
brze prać i prasować po-
trzebna do wszystkiego —
bez gotowania, bez frote-
rowania. Zgłoszenia: Dr.
Dziedzie, Długosza 11 A.
31996.

POSZUKUJE pannę fre-
blankę na cały dzień. —
z dobrymi poleceniami do
4-letniego chłopczyka. —
Zgłoszenia od 2-4 przy ul.
Wolność 5, II. piętro. —
Modlingerowa. 31997.

DZIEWCZYNI do nanki
przyjmie fabryka tryko-
łazy Prowiątkowa 8, (bo-
czna Bema). 32001

ZNAJDZIE umieszczenie i
wikł na wsi w dworze,
osoba starsza za przypil-
nowanie domu i chorego
umysłowo chłopca. Wyma-
gana tylko naprawa bie-
liany i ścieranie prochów.
Odpowiednio dla osób star-
szych niezadowolonych do pra-
cy. Zgłoszenia: Tarnow-
skiego 18, prawy parter. —
31991.

PRZYJME natychmiast —
zdolnego mężczyźnego lub
zdolną pannę do pracow-
ni kusiarskiej. — Ulica
Szumlańska Nr. 2. 31957.

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego ze świadectwa-
mi. Steinowa, Suplińskiego
23. 31965.

POTRZEBNA od zaraz —
dziewczyna intel. do dzie-
cka. Pańska 8, I. piętro.
31970.

POSZUKUJE dziewcząt i
chłopców do kłębienia 2-3.
ul. Zgłoszenia między 2-3,
ul. Szarbkowska Nr. 37.
31972.

POSZUKUJE samodzielną
kucharkę. Zgłoszenia: w
piątek o godz. 2-3 popo-
łudniu. Kolbataja Nr. 3 —
Freudowa. 31985.

POSZUKUJE się uczelnią
dochodzącą na przedpołu-
dnie: świadectwa. Jacho-
wieza 15, II. piętro, na
lewo. 32028.

POSZUKUJE na prowinc-
ję nauczycielkę do sie-
dmiolatniej dziewczynki. —
Biegła znajomości języka
francuskiego. Zgłoszenia
pisemne natychmiast —
Lwów, Senatorska Nr. 9;
Jabłońska u p. Eckerów.
31977

CHŁOPCA do nanki poszu-
kuje pracownia obuwi. —
Antoni Wolak, Łyczakow-
ska 47. 31892

KUCHARZA do wszystkie-
go potrzebna do lekar-
kawiera. Zgłoszenia z po-
daniami warunków pod
„Prowincja“. 2628.

FRYZJERSKI pomocnik
mieszko dani i manie-
rystyka potrzebna zaraz.
Bronisław Serwa, Krosno.
2627

ZDOLNA podreżna po-
szukuje krawczyń Jabło-
niewskich 10, parter prawy,
drzwi Nr. 2. 32038.

SŁUŻĄCA od zaraz poszu-
kiwana. Zgłoszenia: Cicha
3, drzwi Nr. 1, parter, od
2-4. 32036.

FRYZJERSKI pomocnik
zdolny potrzebny. Gry-
szowicz, Kolomyja. 2629

MAŁŻENSTWA

SEPAROWANA kobieta, —
późna męczyzna w śred-
nim wieku w celu mat-
Listy pod „Podolanka“ do
Adm. Wiek. 32008.

STARSA wdowa, bezdzie-
tna, posiada willę na Ły-
czakowie, pozna męczy-
znę na stanowisku albo
emeryt. w celu mat-
Listy pod „Josiada“ Adm:
Wiek. 32097.

2 OSOBY w średnim wie-
ku, z braku znajomości,
chcą poznać tą drogę mę-
czyzn na stanowisku w ce-
lu mat. do lat 50. Listy
pod „Nadzieja“ do Adm.
Wiek. 31966.

PANNA sympatyczna po-
zna męczyznę lat 40 na
posadzie. Listy nadsyłać
do Adm. Wiek. Nowe-
go pod „Sympatyczna 3“.
2642.

ZGUBIONO-ZNALEZONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową na
nazwisko Franciszek Kar-
daz, wydaną przez P. K.
U. Lwów. 32023

ŁASKAWEGO znalazcę 12
dolarów — proszę złożyć
je pod adr: Rndnicki, —
Mickiewicza 26, za wy-
grodzieniem. 32026.

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez P.
K. U. Ładent na nazwisko
Stanisław Łazarewicz. —
31975.

RUPNO-SPRZEDAŻ

KUPIJE meble w każdym
stanie antyczne jakoteż u-
żywane. Zieliński, Kola-
taja 3. 2497

SZATKOWNICE na kapu-
ste, prawdziwe TYROL-
SKIE po cenie konkuren-
cyjnej poleca Skład na-
czyń kuchennych S. Wein-
berger, Lwów, ul. Krakow-
ska Nr. 17. 2543

ROŻNE parcele przy ul:
Zielonej i 22 stycznia od
70 centymów do 2 dolarów
za sążeń sprzeda „CELE-
BITAS“ Jagiellońska 17.
31825

FORTEPIAN krótki oraz
maszynę „Remington“ —
sprzedam. Herman, św.
Zofii 15. 31811

FORTEPIAN krótki, krzy-
żowy, dywany erskie, me-
ble. Łyczakowska Nr. 15;
Sklep „Okazja“. 32063.

FUTRO męskie (koty), ja-
sne, angielskie do sprzedania.
Piękarska 40, I. piętro,
drzwi Nr. 4. 31979.

SAMOCHOÓD 6-osobowy na
dobrych gumach, ze świa-
tłem elektrycznym i ze
starterem do sprzedania
za złotych 2.000. Bliska
wiadomość „Kardan“ —
Lwów, Cicha 7. 31983

REALNOŚĆ jest do sprze-
dania wraz z dużym ogro-
dem i wolnym mieszka-
niem przy ul. Wschodniej
boczna Króla Jana Nr. 28
w Zamartynowie. 31988.

PLASZCZ zimowy damski
ciemny, obszerny — do
sprzedania. Zofii 54, I p.
na lewo. 31990.

FUTRO, kurtka i płaszcz
męski, tuzia średnia, —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam. Wiadomość: ul.
Gleboka 19, drzwi Nr. 5;
I. piętro. 31915.

PIANINO lub fortepian
do sprzedania. Kopernika
14, drugie schody, parter,
drzwi Nr. 3, godz. 5-7. —
31992.

SUKIENKA granatowa —
tanie do sprzedania. Ulica
Mikołaja 11, drzwi 11. —
32000.

OKAZYJNIE sprzedam —
poroki teatralne. Piękarska
1 C, III. p., drzwi 12. —
31963

SPRZEDAM realność, sad
wolne mieszkanie, auto, —
kasę. Janowska 53. 31963

FORTEPIAN palisandro-
wy „Schnabel“ do sprze-
dania za 100 dolarów, ul.
Tracka 17. 32049

BIURKA amerykańskie,
szafki roletowe, ścianki
przedpokojowe, stoliki pod
maszynę do pisania, stoły
jadalniane sprzedaje Wy-
stawa Miejska, plac Ha-
licki 10 w podwórzu. 32046
URZĄDZENIE większego
sklepu w całości lub czę-
ściowo zaraz do sprzeda-
nia. Mechnackiego Nr. 4;
31967

D. CZEGO PATEFONY
cieszą się największym
uznaniem ???

1) Grają kulką szafirową
wyraźnie, czyste i głośne
2) Reprodukują głos na-
turalnie. 3) Grają bez
przerwy, gdyż niepotrzeba
zmieniać igły. 4) Najbog-
atszy repertuar i ciągle
nowości z Londynu Pary-
ża, New-Yorku nadechodzą.
PROSPEKTY DARMO.

Zobowiązania ratalne tyl-
ko w złotych. Żądac
w lwowskim zakładzie Pa-
tefonów Lwów.
SyKstuska 27.
Telef. 27-15. 32063

FUTRO męskie podróżne
z niedźwiedzi okazujące
nabytą u firmy Kuźniń-
skiego, Lwów, pl. Ma-
rjański 9. 31969

KUPIE kilka obrazów
Chelmońskiego, Malczew-
skiego lub innych mala-
rzy polskich. Zgłoszenia
listowne „Pejzaz“ Biuro
Ogłoszeń Krzyżstofowicz-
Legionów 1. 32078.

KARAKUŁOWY - płaszcz
damski sprzedam okazyj-
nie Magazyn futer Sockie-
go, Akademicka. 32071

**Zarząd folwarku Wro-
bl wice, p. Dobrowla-
ny, ma do sprzedania**
300 mtr.³ łąki.
2618

SPRZEDAM ładne futro
na średniego mężczyznę.
Kochanowskiego 8, mie-
szkanie 6. 31675

REALNOSC do sprzedania
w Winnikach około 1
morg. Blizsze informacje:
Lyczaków 131. 31845

BIEDERMAYER antyczny
piękny garnitur i serwant
kę kupię. Oferty pisemne:
Skłuska 52, parter. —
31876

FORTEPIANY, pianina —
pierwszorzędnych fabryk,
sprzedam pod gwarancją,
kupię gołębka: Hanak,
Pańska 21, I piętro. Te-
lefon 35-45. 31232

RODZIŁY przybory myśliw-
skie i amunicję poleca
najtaniej **Bolesław Jankow-
ski** Lwów, Czarnieckiego 2
71144

KUPIE dwa PAWY (sami-
ce) Bartosza Głowackiego
Nr. 30. 31859

FORTEPIAN „Schweighof-
fer“ krótki, krzyżowy,
prawie nowy — sprzedam
prywatnie. Listy do Adm:
Wiek pod „400 dolarów“.
31893

OKAZJA! Kasa kontr. —
„NATIONAL“ guzikowa-
na z systemem kredyto-
wym, prawie nowa, oka-
zyjnie do sprzedania.
Bratysława, Sklep kolon.
Pasaz Mikoluscha. 31824

ZŁOTO, Srebro, Brylanty
kupuje po najwyższych
cenach Oskwald Mandl, ul.
Sykstuska 33. 31682

LEKKI wózek do rozwo-
żenia mleka w dobrym
stanie kupię. Pisemne zgło-
szenia: Dwór Łozina, po-
czta Janów koło Lwowa.
31891

SYPIALNIA dębowa z
marmurami w zupełnie
dobrym stanie do nabycia.
Wiadomość Centrala Re-
klamowa, Koralmicka 4.
32062

WYPRAWY: łóżka, materace, koldry,
poduszki, prześcieradła,
poszewki poleca, oraz przerabia w jednym
dniu koldry i ma-
terace po 7 zł. **Kazimierz Skibiński**
Lwów, Kopernika 4 (tylko naprzeciw S ko-
wrona). 32083

PARCELE słoneczna, dziel-
nica I-sza, dobre położe-
nie, blisko tramwaju, 100
do 200 sążni sprzedam. —
Zgłoszenia listowne pod
„Kalkulacja 3“ do Adm.
Wiek. 31760

KOMPLETNA jadalnia —
antyczna orzechowa wpa-
niale rzeźbiona, sypialnia
mahoniowa z psychą do
sprzedania; — Wiadomość
Rynek 42, Firma Markie-
wicz, sklep korzenny. 31708

ŁÓZKO drewniane modne
ze siatką, stół, kosa na
kwiaty, zegar budzik i
ścienny, otomana, lorneta
teatr., ramy do obrazów
ze szkłem rozmaite wiel-
kości, kielichy czarne, bu-
ciki — do sprzedania ul.
Zielona 52, II. p., drzwi
Nr. 10. Zgłoszenia od 5-6
popołudniu. 32035.

FORTEPIAN krótki, nity
metalowa, sprzedam. Ulica
Blacharska 1, II. piętro.
32079

PANIEN! Zbyteczne owłosienie
— **USUWA RADYKALNIE**
„DEPILATORIUM“ cena 21. 250
S. FEDER Lwów, Sokalska 7.
2290

SPRZEDAM młyn motoro-
wy w dobrej okolicy. —
Listy pod „Blisko Lwo-
wa“ do Adm. Wiek. 31973

KUPIE małą realność o 2
pokojach z kuchnią, ewen-
tualnie z długim banko-
wym na przedmieściu
Lwowa, lub wynajmę ta-
kowie mieszkanie za czyn-
szem 1 lub 2 letnim. Li-
sty pod „Okazje legity-
macji Nr. 459“ do Adm:
Wiek. 31852

DO SPRZEDANIA handel
kolonialno — delikateso-
wy w większym mieście
wschodniej Małopolski —
wraz z mieszkaniem, —
ewentualnie poszukiwany
spółnik katolik. Listy pod
„Rentowny interes 1200 lub
600 dolarów“ do Adm:
Wiek. 2599

KILKA ubrań w dobrym
stanie, łóżeczko dziecka,
abazur pokoju jadalnego
tanie sprzedam. Plac Jura
6, II. p. na lewo 32040.

SĄDOWA HALA AUKCYJNA
WE LWOWIE
ulica Sądowa 1. 7 — parter.

W dniach 5., 6., 7., 8. i 9. paździer-
nika b. r., o godzinie 9-tej rano, sprzedane
będą: meble, dywany, obrazy, towary ko-
rzennne, tekstylne, żelazne, złoto, fortepiany,
maszyny do pisania, szycia, książki, papier,
skóra, galanteria, odzież, gramofony, przy-
bory fizyczne i inne. 2 2

NEIGE DE VIOLETTE —
krem do twarzy i rak —
dla odsprzedawców za 1
tuzin zł. 4.80. Detalicznie
za 1 tubkę 0.45 zł. Wszę-
dzie do nabycia lub w wy-
twórni perfum i kosmety-
ków Wilhelm Seifert, —
Lwów, Zyblikiewicza 9. —
32017

WÓZEK dziecięcy zagra-
niczny marki Brenabor —
okazyjnie do sprzedania.
Wiadomość ul. Cicha 1 —
I. piętro, drzwi 5. 32024.

DO SPRZEDANIA turbina
6 koni siły, stojąca. Wia-
domość: Grzybowice, Hile-
wicz. 31763

PERFUMY francuskie i
wody kolońskie kwiatowe
na wagę sprzedaje najta-
niej Perfumeria Feder —
Lwów, Sokalska 7. 2137

SAMOCOD Steyer, kara-
ta, w dobrym stanie — za
930 dolarów bez pośredni-
ctwa „CYCLOCAR“ Ro-
manowicza 9. 31837

ZŁOTO brylanty i wszelką biżuterię
kupuje i płaci najsumiennie-
JAN SELTENREICH Lwów, 32073
PL. MARJACKI

FONTERJERA młodego,
rasowego zaraz kupię. —
Wyspiańskiego 28, I. p. —
32054.

480 DOLARÓW, parcela
przy ul. Szymonowiczów,
50 sążni. Shogocki, Koper-
nika 28, 4-6 popołudniu.
32053

ŁADNA stora roboty pont-
lesse do balkonowego okna
jest do sprzedania zaraz.
Szumlańskich 10, II. p. —
32058

PŁASZCZE damskie — w
większym wyborze okazyj-
nie do sprzedania ewen-
tualnie na raty. Zieser —
Gródecka 89. 32079.

SPRZEDAM płaszcz zu-
pełnie nowy, lustro. Nowy
wiat 3, parter. 32089.

OWOCE kupię engross. —
Oferty Kędziór, Lwów, Ke-
trzyńskiego 15. 32052

DO SPRZEDANIA pinzer
ka biała roczna. Potockie-
go 60, parter lewy. 32056.

NAUKA

POSZUKUJE się na pro-
wincję profesora nauk
handlowych jako siłę po-
mocniczą do przedmiotów
handlowych. Oferty nale-
ży nadsyłać: Kursy han-
dlowe, Czortków. 2597

**ROZA MENDROCHOWI-
CZOWA**, dyplomowana na
uczycielkę fortepianu, —
przyjmuje zgłoszenia na
lekcje od 3-4, Jachowicza
24, II. p. Metoda prof.
Kurza. Przygotowuje do
Konservatorium, egzami-
nów państwowych. 31777.

DYPLOMOWANA nauczy-
cielka udziela lekcji fran-
cuskiego, niemieckiego, —
konwersacji, koresponden-
cji oraz pomocy w nauce
szkolnej. Długosza Nr. 37;
II. p. 32021

14-DNIOWE LEKCJE wy-
robu dywanów oryginal-
nych perskich ułatwionym
sposobem na ramach, roz-
poczynają się 5 paździer-
nika, na które zostanie
przyjęta ograniczona ilość
pań i panów. Z powodu
tego, że oświadczenie prowa-
dzą tylko do końca paź-
dziernika, chcąc nowy sy-
stem pracy zaprowadzić
w całej Polsce, upraszam
o zajmowanie miejsc wpi-
sując się przedwcześnie. —
System dywanów perskich
na ramach uzyskałem w
ostatniej podróży po Per-
sji. Wpisz i informacje —
w Wytwórni Dywanów
Karola Litwinowicza, —
Lwów, Zyblikiewicza 18.
31939

NOWE ROZWIĄZANIE je-
zyka pomocniczego (mie-
dzynarodowego) na podsta-
wie porównawczej filolo-
gii łacińskiej. Zaliczyć
znaczek na odpowiedź. —
„Scienciole“ Chazanów,
ul. Sokoła, Małopolska. —
2643

LEKCI FORTEPIANU —
udziela rutynowana długo-
letnia nauczycielka strę-
żym ułatwioną metodą.
Ceny przystępne. Jakóba
Strzemię 14, lewy parter.
3255

NA MANDOLINIE, gitarze
(solo) w 16 lekcjach wy-
uczam grać z nut pod gwa-
rancją. Kurs osobny 15 zł.
zbiorowy 10 zł. miesięcz-
nie. Zgłoszenia codziennie
od 4-7 popoł., pl. Bernar-
dowski 12, II. p. Specja-
lista gry na instrumentach
włoskich i kierownik
kursów szkolnych. 31880

KURS KRAWIECZYNY
rozpoczyna się 1. paź-
dziernika. Opłata ucznia
10 zł. miesięcznie. Pó-
niez przyjmuje się do
szycia suknie, płaszcze,
kostiumy; ceny niskie; —
wykonanie elegancją; —
ul. Krasińskich 14. 9354

**WZOROWA SZKOŁA PI-
SANIA NA MASZYNACH**
WPISY i informacje co-
dziennie od 5-7 przyniu-
ją Kursa handlowe Zofii
Gluzińskiej, Pańska 14. —
2553

W PIERWSZORZĘDNEJ
szkole tańców H. Brysio-
wej, ul. Ratowskiego 23;
II. p., gmach hr. Skarbka
rozpoczyna się kurs tań-
ców modnych — wedle
najnowszych wzorów i tań-
ców salonowych. — Tańce
prowadzi prof. Robert
Horst. Wpisz codziennie
od godz. 5-tej. 32075.

DYPLOMOWANA konser-
watorzyśka — b. uczennica
prof. Melcera, udziela lek-
cji muzyki. Dorosłym u-
łatwioną metodą; Jakóba
Strzemię 14, lewy parter.
9346

STARSZY student filozofii
długoletni korepetytor, —
przygotowuje skutecznie do
wszelkich egzaminów, —
szczególnie prywatnych. —
Zgłoszenia listowne pod
„Pewny wynik“ do Adm.
Wiek. 31864

**KURS STENO-
GRAFII** dwumiesięczny, wstępny
otwierają z początkiem
października Kursy han-
dlowe Zofii Gluzińskiej —
PAŃSKA 14. Wpisz co-
dziennie od 5-7 popoł. —
222

KONC. KURSY HANDLOWE
Z. OLSZEWSKIEGO
ul. Kurkowa 38, telef. 31-14

rozpoczną 6. października nowe kursy: 1. języków
niemieckiego i francuskiego; 2. korespondencji handl.
niemieckiej i francuskiej; 3. stenografii polskiej;
4 mies., 3 godz. tygodniowo (opłata 16—6—mies.);
4. wieczorny kurs kłegowości; 5. nauki pisania na
masz. nach. 2604

Informacje i wpisy tylko do 4. października włącznie.

FRANCAISE chereche le-
çons occupations avant
midi. Hantes references. —
Wagilewicz 1, miesz. 5;
31961.

STUDENT III. roku wy-
działu matemat. przyr., ab-
solwent akademii ekspr-
towej i Konservatorium,
poszukuje lekcji Listy do
Adm: Wiek Nowego pod
„Emiot“ 32014

NA SKRZYPCACH lekcje
udziela długoletni skrzy-
pce Teatru Miejskiego, —
były uczeń prof. Cektnera.
Sadownicka 15, I piętro,
drzwi 3, między g. 2-8.
32005.

AKADEMIK udziela kore-
petycji po 1 ZŁ. 20 GR.
godziną. Listy pod „Ma-
tematyk“ do Adminstr:
Wiek. 32014.

Konc. Kursy Handlowe
Zofii Gluzińskiej, Lwów, ul. Pańska 14

przyjmują do 5. października WPISY na nowe od-
działy kursów, a to na: 1) roczne kursy handlowe
(zn. czesne mies. zł. 12—), 2) 5 mies. kursy handl.
(czesne mies. zł. 10—), 3) kursy stenografii, pisanie
na maszyn. i obcych języków. — Informacje i wpisy
codziennie od 5-7. — Prospekt darmo.
2577 Zarząd: Prof. Dr. Józef Gluziński.

KONCESJONOWANE kur-
sy gry na fortepianie i
teorii muzyki — Barbary
Fertizanki. Wpisz przy
ul. Św. Zofii 6. 31924

ZDOLNY korepetytor, ab-
solwent Politechniki, u-
dzieli lekcji w zakresie
gimnazjum. Listy Admin:
Wiek pod „Absolwent“.
31268.

STUDENT filozofii, poszu-
kuje lekcji matematyki i
fizyki z klas gimnazjal-
nych albo seminarjalnych.
Listy pod „Zdolność“ do
Adm. Wiek. 31899

EGZAMINOWANY SKRZY-
PEK przyjmuje lekcje p.
domach. Listy pod „Me-
toda Sewelka“ do Adm
Wiek. 31630

Kurs przygot. z IV. i VI. klas. gimn.
dla podurzędników, wojskowych, funk. Policji etc.
rozpoczyna się 8. października. — Wpisz
codziennie od godz. 17— 9. 2581

DYREKCJA KONC. KURSÓW
Dra J. Gluzińskiej, Pańska 14.

MATEMATYKI — przy-
rody, fizyki, chemii u-
dziela profesor (egzami-
ny — matura) Antyniego
7, I. p. 3-5. 31941

STUDENT filozofii poszu-
kuje lekcji we Lwowie za
pomieszkaniem lub obiady.
Łaskawe zgłoszenia pod
„Konieczność“ do Adm:
Wiek. 31893

WŁOSZKA, poważne refe-
rencje. Francuski. Poszu-
kuje pokoju za lekcje. —
Oferty „ITALIA“, Biuro
Pietraszka, Marszałkowska
115. Warszawa. 2484

**KONC. kursy MODNIAR-
STWA**, kwiecistawa oraz
kroju i szycia BATOREGO
34, „Ecole française“. —
31737

Kursy kroju i szycia

w wyższej Szkole Kroju Damskiego M. Ko-
złowskiej rozpoczyna się dnia 1 paź-
dziernika. Wpisz od 12-7 Akademicka 22
31446

POTRZEBNY instruktor —
do maturalnych zadań
dyskusyjnych z matema-
tyki. Listy pod „Dyskusja“
do Adm. Wiek. 31960.

„MATURA“, Lyczakowska
47. Przyjmuje dodatkowe
wpisy na kurs matrycz-
ny, gimnazjalny, cztero i
sześć klasowy gimnazjal-
ny. 32006

RODOWITA Niemka wy-
ucza szybko niemieckiego,
konwersacji, koresponden-
cji. Ceny niskie. Listy do
Adm. Wiek Nowego pod
„Gwarancja 3“. 31978.

ZA WYUCZENIE techniki
operatywnej dentystrycznej,
dam 50 dolarów. Listy pod
„Praktyka“ do Adminstr:
Wje“ 31999.

„OLKA” JEDYNY SPEC. MAGAZYN TRYKOTOWY i wyr. PONCZOSZ. Rynek 35

poleca swój bogato zaopatrzony skład. 2253 telefon 14-93.

NA RATY NAJPRZEDNIEJSZE NA RATY

OBUWIE

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE. — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW RYNEK 34 **„HERA”** 32025 LWÓW RYNEK 34

Najnowsze PŁASZCZE

po cenach bardzo niskich poleca MAGAZYN KONFEKCJI DAMSK.

D. WEISSBERG Lwów, ul. Sobieskiego 2 róg pl. Marjackiego.

Wielki wybór sukien, bluzek, żakietów wełnianych i t. p. 2612

KREDOL

niezrównany płyn
czyści i wspaniale

SZKŁO i METALE.

FABRYKA: ST. HOFA w KRAKOWIE.
ŻADAĆ WSZĘDZIE 2531

FARBY POKOSTY LAKIERY

poleca majster 2235

Ludwik HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 3. Telefon 669.

NAJPOPULARNIEJSZA GRA

PING-PONG

(TENIS STOŁOWY) — wyrabia masowo

„MIHA” PAROWA FABRYKA ZABAWEK
Lwów, Na Błonie 20. 32043



THERMOSOWE FLASZKI
i rezerwowe wkładki
poleca najtaniej 31435

O. FASSLER
Lwów, Sykstuska 29

6-te Okr. Szef. we Lwowie
Walowa 16 III p. ogłasza przetarg na dostawę 20.200 kg. cementu na lotnisku w Skniłowie.
Termin dostawy do dnia 9. X. 1926. Otwarcie ofert dnia 4. X. 1926 godz. 10-ta.
Bliższych informacji co do warunków dostawy udziela Szef Adm. 6. Okr. Szef. Bud. Walowa 16 III p. biuro Nr. 75. Wadium w wysokości 3 pr. oferowanej kwoty. 2614

PUCH i PIERZA



najtaniej u firmy **LEDA**
Lwów, Żródlana 3, telefon 10-57 po nast. cenach:
Pierza skubanego dworskiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg. Puch w cenie po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg.
Gotowe poduszki z dobrym wyspem 70X100 po 15, 20 zł. za sztukę. Gotowe pierzyny 2X4 mtr. po 50 i 60 zł. za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się natychmiast 2534

Z wkładem do 2000 dolarów
przyśpię jako spółnik z współpracą do interesu spożywczego lub śniadankowego w śródmieściu Lwowa. Szczegółowe propozycje do Administracji Wieku listownie pod właścicielowi kwitu ogłoszeniowego Nr. 31908* 31968

Do 24 godzin
czyści chemicznie i farbuje sztucznie wszelkie ubiory męskie i damskie 2617

„OSZCZĘDNOŚĆ”
Lwów, ul. Akademicka 26.
Wysyłka na prow. za zaliczką.

Kto chce
znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

Kto szuka
dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi
się natychmiast w

Wieku Nowym
na poczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowiec
wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.

Papierośnice srebrne
w najmodniejszych fasonach — najtaniej u firm.
B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4.

ZAWIADOMIENIE.
Dziś otwarty został
SKŁAD ODDZIEŻY i SUKNA
pod firmą 3 076

LANG i SCHIMMEL
Lwów, Pasaż Mikolascha.
Polecamy płaszcze damskie, rypso we i welurowe, raglany, palta, futra, ubrania męskie gotowe i do miary, po bajecznie niskich cenach.

AUTO ciężarowe
pierwszej rzędnej marki
„PACKARD”
sortezda okazuje KUZLEK, Lwów, ulica Janowska 54 2003

Krawaty jedwabne od zł. 1.60
poleca 3 012

Dom Towarowy „BERGERA”
Lwów, PL. TRYBUNAŁSKI 1.

METALE jako to: BLACHY, LITURY, bruty, sztabki miedziane i mosiężne.
CYNK angielski, kompozycje, ołów, szlaglot — poleca ze składu tanio 2598

„WENTYL” Lwów, Gródecka 36, tel. 737.

FUTRA poleca Magazyn i pracownia futer 2763
A. WRÓBEL
Lwów, Halleka 20 i. p.

Odezwa do Rodziców!
Jak zeszyt, pióro, ołówek i t. p., tak niedozownym jest dla ucznia (cy) zagarnąć tylko przeczytany „Prima Swis Watsek” niklowy, srebrny na tasimco Zł. 19 —. Wyłączna sprzedaż tylko u Gutermanna, ul. Sykstuska 14. — 3-letnia gwarancja. 2612

Czytelnia Nowoczesna
Lwów, Sykstuska 16
parter poleca bogaty wybór najnowszych powieści. Specjalność! **Dzieła do lektury szkolnej** z zakresu Historji i Literatury Polskiej. Dział książek dla młodzieży. Dla uczniów i uczennic **ZNIŻKA ABONAMENTU.** 32045

Najnowsze PŁASZCZE i SUKNIE
Cecylja Hahn Lwów, plac Smolki 1a
naprzeciw K na „Marysienka”
poleca również własną pracownię. Ulgi w spłacie. 2616